

Plan wykonali

Mało i średniorolni chłopcy 25 gmin i 435 gromad woj. poznańskiego zameldowali już o wykonaniu rocznego planu skupu zboża.

W pozostałych gminach i gromadach rozwija się ożywiona akcja na rzecz przedterminowego wykonania planu, w wyniku której każdy dzień przynosi nowe meldunki o wypełnieniu przez poszczególne gromady i gminy swego obowiązku wobec Państwa.

POWIAT KONIN NADAŁ PRZODUJE

W akcji planowego skupu zboża przoduje nadal powiat koniński: 6 gmin i 60 gromad tego powiatu wykonało już plan skupu.

Do tego sukcesu nie przyczynili się bynajmniej kulak Tomczak ze wsi Poniaków, gm. Łądek, który kłamliwie twierdził, że zboża nie posiada i dlatego nie może planu wykonać. Okazało się, że zboże posiadał, co więcej — zebrano u niego półtorej tony śrutu i 1 tonę maki.

Zła wola i spekulacyjne tendencje kulaka są tu aż nadto widoczne!

DOBRE GROMADY POWIATU GNIĘZNIŃSKIEGO

Gromada Czerniejewo wykonała plan skupu w 102 procent. Pomimo to mało i średniorolni chłopcy wymienionej gromady uchwalili odstawić dalsze tony i w ten sposób osiągnąć 110 proc. planu.

Również chłopcy gromady Świątyniki Małe postawili sobie za punkt honoru wykonać plan z nadwyżką i w jednym tylko dniu (17 bm.) odstawił zbiórowo 22 tony zboża.

„DNI ZBOŻOWE” — BILANS KILKUNASTU DNI

Do dnia 17 bm. mało i średniorolni chłopcy z naszego województwa zorganizowali 475 zbiórowych odstaw zboża, w których wzięło udział 509 gromad. Dostarczono w ten sposób do punktów skupu ponad 3.500 ton zboża.

Na czole tej akcji wysunął się powiat Kępno, gdzie „czerwone transporty” zorganizowały 53 gromady, dalej powiat Oborniki z 35 gromadami i powiat Wągrowiec legitymujący się liczbą 19 gromad.

Każdy dzień przynosi nowe meldunki o zbiorowych dostawach zboża. I tak w jednym tylko dniu (17 bm.) 5 gromad powiatu gostyńskiego: Strumiany, Jawory, Rokosowo, Posadowo i Babkowiec odstawiło zbiórowo dziesiątki ton zboża.

W dniu 18 bm. również chłopcy gromady Jastrzębniki powiatu kaliskiego zorganizowali „czerwony transport”, dostarczając tony zboża do miejscowego punktu skupu.

OBSZARNICZE TOWARZYSTWO I KULACKA POLITYKA

We wsi Kowalew gmina Pleszew pow. Jarocin na 43 ha gospodarstwo żyją sobie zgodnie i spokojnie 3 rodziny byłych obszarników: Polocka, Brzozowski i Gozmiński. Zgodnie — a jakże — postanowili również, że nie odstawią przewidzianego planem skupu zboża i uparcie zalegają z ilością ponad 10 ton. Biedota wiejska jest oburzona postępowaniem b. obszarników, godzącym w interes Państwa Ludowego. Znajdzie się jednak rada na opornych! Na pewno!

CZUJNA TRÓJKA GROMADZKA

Kulak Śledź, zamieszkały we wsi Turowo, gmina Duszniki, powiat Szamotuły cały swój kulacki spryt włożył w to, żeby tylko uchylić się od obowiązku odstawy zboża. Przy pomocy podobnego mu spekulanta nalał więc wywieźć zboże do innego powiatu. Trójka gromadzka była jednak czujna. Zboże zamiast na spekulację powędrowało do magazynu miejscowej Gminnej Spółdzielni.

O WŁOSZAKOWICACH (POW. LESZNO)

Mało i średniorolni chłopcy gromady Włoszakowice, powiat Leszno wykonali z nadwyżką swój plan odstawy zboża.

Nie można tego powiedzieć o miejscowych kulakach: Stanisławie i Józefie Gryczu, Wacławie Pytliku, Joachimie Lisie, Mieczysławie Maćkowiaku, Marcinie Bartkowiaku i Helenie Frankowskiej.

Upór kulackiej siódemki uniemożliwia gromadzie wywiązanie się z planu.

Podział

radzieckiego ministerstwa leśnego i papierniczego na dwa ministerstwa

MOSKWA (PAP). Opublikowany został dekret prezydium Rady Najwyższej ZSRR o podziale ministerstwa przemysłu leśnego i papierniczego ZSRR na dwa ministerstwa: ministerstwo przemysłu leśnego ZSRR i ministerstwo przemysłu papierniczego i drzewnego ZSRR. Ministrem przemysłu leśnego ZSRR mianowany został G. Orłow, zaś na stanowisko ministra przemysłu papierniczego i drzewnego powołano — I. Woronowa.

GWIAZDA WIELKOPOLSKA

Cena 15 gr



Rok VII ABC

Poznań, wtorek 20 lutego 1951 r.

Nr 50 (2148)

Polityka ZSRR zdążyła do utrwalenia pokoju STALIN zdemaskował agresorów Echa rozmowy J. Stalina z korespondentem „Prawdy” w prasie światowej

PARYŻ (PAP). Prasa francuska przyjęła rozmowę Generalissimusa Stalina z korespondentem „Prawdy” jako najdonioślejsze wydarzenie międzynarodowe, ogłaszając treść odpowiedzi Generalissimusa Stalina i komentarze. Dziennik „Humanite” ogłosił

pełny tekst odpowiedzi Generalissimusa Stalina na pierwszej stronie numeru, zamieszczając obok portret.

„Ce Soir” podkreśla, że oświadczenie Józefa Stalina stanowi dokument o niezwykłej wadze. Doniosłość tego oświadczenia jest tym większa, że Generalissimus Stalin złożył je w chwili zaostrenia się tarć międzynarodowych. Odpowiada ono głębokim aspiracjom pokojowym narodów i wskazuje jedynie słuszną drogę jaką należy kroczyć, by uratować i utrwalić pokój zagrożony przez tych, którzy chcą ukryć swe istotne agresywne zamierzenia, usiłując oskarżyć o agresywność Związek Radziecki.

Górnicy kopalni „JAN KANTY” przodują

KRAKÓW (PAP). Załoga kopalni „Jan Kanty”, realizując zwiększone zobowiązania okresowe, podjęte w odpowiedzi na apel Kawczyka wykonała w ubiegłym miesiącu uian wydobycia węgla w 110 proc., wyświadczenie się na czole kopalni zagłębia krakowskiego.

Ponad 80 proc. załogi zrealizowało swoje zobowiązania z poważną nadwyżką dając dodatkowo około 4 tys. ton węgla. Wśród załogi wyróżniły się brygady — Szczepnika i Szwarca, które uzyskały 155 proc. normy, przekraczając swoje zobowiązanie o 23 proc., oraz górnicy — Pakuza Kurek i Osowski, wyrabiający po 148 proc. normy, zamiast zadeklarowanych 117 proc.

Sukces robotników NRD Roczny plan gospodarczy wykonany z nadwyżką

BERLIN (PAP). Na posiedzeniu Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej referat o wykonaniu planu gospodarczego za rok 1950 wygłosił przewodniczący Państwowego Komisji Planowania — Heinrich Rau. Mówca wskazał, że znaczny wzrost produkcji w ostatnich latach stwarza mocną podstawę dla realizacji planu 5-letniego i dla dalszego planowego rozwoju gospodarki NRD.

Podczas posiedzenia zabrał

głos premier Grotewohl, który podkreślił znaczny wzrost produkcji i poprawę jej jakości w ciągu ubiegłego roku. Osiągnięcia te — stwierdził premier Grotewohl — przyczyniają się w wielkim stopniu do powodzenia konsekwentnej pokojowej polityki odbudowy gospodarczej i przyjaznej współpracy z miłującymi pokój narodami. Sukcesy produkcyjne przyniosły jednocześnie korzyści ludności, której stopa życiowa wzrosła jeszcze bardziej.

Kobiety Poznania wybrały delegatki na Kongres

Pięknie udekorowaną aulę W. S. E. w Poznaniu wypełnił w dniu wczorajszym tłum kobiet. Na konferencji miejskiej zebrały się przedstawicielki poszczególnych kół Ligi Kobiet z terenu miasta, by wybrać spośród siebie delegatki na Kongres warszawski. Obrady przebiegały w uroczystym i podniosłym nastroju.

Wśród zebranych na sali w. dzieliśmy znane przodownice pracy, kobiety, które drogą awansu społecznego zajmują czołowe stanowiska, młodzieżowe członkinie L. K. oraz przedstawicielki inteligencji pracującej i świata artystycznego.

Przedstawicielka Zarządu Gł. L. K. wygłosiła referat poświęcony zbliżającemu się Kongresowi oraz dnu 8 marca.

Sprawozdanie z całokształtu pracy L. K. na terenie miasta, odczytała przew. Zarz. Miejskiego LK Borucka.

W czasie obrad przybyły na salę delegacje kobiet z poznańskich zakładów pracy. Przyniosły one pozdrowienia dla Kongresu. Oprócz tego delegatki składały zobowiązania produkcyjne i społeczne podjęte przez swoje współtowarzyszki pracy oraz wręczały obradującym upominki i kwiaty.

W dyskusji głos zabralo wiele uczestniczek. Podsumowania dyskusji dokonała kierowniczka Wydziału Kobiecego KW PZPR ob. Kaczmarkowa.

Z kolei przystąpiono do wyboru delegatek. 16 najlepszych

i najaktywniejszych kobiet będących reprezentacją Poznań na Kongresie warszawskim. Delegatki wybrały: St. Kaczmarek, Antonina Boruszak, Anna Zdrojewska, Czesława Borucka, Stanisława Szymlet, Nowakowa, Franciszka Pawlak, Józefa Pawlak, W. Narożna, Zofia Graczyk, W. Marciniak, Andersz, Fredryczak, Sikorzyska, Drobleżyńska oraz dr Glowacka.

Na zakończenie przodownice pracy Zakładów Stomil odczytała rezolucję, która m. in. mówi, że „Kobiety zebrane na konferencji wyborczej potępiąją remilitaryzację Niemiec Zachodnich, protestują przeciwko zarządzeniom Plevena. Jako odpowiedzialne zobowiązują się wzmocnić swoją pracę w realizacji planu 6-letniego i budowy socjalizmu w Polsce. (mm)

W. Kuźniecowa odznaczony Orderem Lenina

MOSKWA (PAP). W związku z 50 rocznicą urodzin przodowniczego Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Zw. Zawodowców, Wasyła Kuźniecowa, Przewidyum Rady Najwyższej ZSRR w uznaniu wybitnych jego zasług wobec państwa i dla rozwoju ruchu zawodowego ZSRR, odznaczyło go Orderem Lenina.

Bezprawne poczynania władz syjamskich Rząd wzmaga prześladowania Chińczyków

PEKIN (PAP). W związku z aresztowaniem przez władze syjamskie redaktora naczelnego dziennika chińskiego „Czuannindzibao”, wychodzącego w Bangkoku oraz w związku z prześladowaniem Chińczyków w Syjamie, przedstawiciel komisji do spraw emigrantów chińskich przy państwowej radzie administracyjnej Chińskiej Republiki Ludowej złożył oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

Rząd syjamski bez wszelkich podstaw zamknął kilkadziesiąt szkół chińskich i wysiedlił wielu Chińczyków z kraju. Rząd Syjamski rozszerzył uchwalony w 1941 roku system „rejonów zakazanych” dla Chińczyków. W związku z tym wielka liczba obywateli chińskich zamieszkałych w 18 „zakazanych” rejonach będzie zmuszona je opuścić.

Rząd hinduski więzi 3 tys. niewinnych ludzi

PRAGA (PAP). Jak donosi agencja Telepress, minister spraw wewnętrznych Indii, przemawiając w parlamencie, przyznał, iż rząd hinduski przetrzymuje w więzieniach 3 tys. zupełnie niewinnych ludzi. Ludzie ci zostali aresztowani na podstawie tzw. „aktu o aresztowaniu” tj. bez przedstawienia im jakiegokolwiek oskarżenia i tylko z tego powodu, że są demokratami.

od czasu, gdy imperialiści amerykańscy rozpoczęli wojnę agresywną w Korei i zawarli agresywne, ekonomiczne i wojskowe porozumienie z rządem Syjamu, rząd ten wzmógł prześladowania Chińczyków zamieszkałych w Syjamie.

Naród chiński kategorycznie protestuje przeciwko wrogim aktom rządu syjamskiego i żąda natychmiastowego zwolnienia redaktora naczelnego i wydawcy dziennika „Czuannindzibao” oraz położenia kresu bezprawnym prześladowaniom Chińczyków w Syjamie.

Walijscy obrońcy pokoju domagają się redukcji zbrojeń

LONDYN (PAP). W Cardiffie (Walia) odbyła się walijcka konferencja obrońców pokoju, w której wzięło udział około 500 przedstawicieli lokalnych organizacji obrońców pokoju, związków zawodowych, organizacji religijnych, jak również organizacji partii komunistycznej. Wszyscy zabierający głos w dyskusji mówcy podkreślali swą zdecydowaną wolę walki o pokój. W jednymyślnie uchwalonej rezolucji uczestnicy konferencji domagają się: natychmiastowego zwolnienia istniejących sprzecznosci zakazu wszelkiej broni masowej z głądy; natychmiastowej redukcji zbrojeń i uznania propagandy wojennej za zbrodniczą przeciwno ludzkości.

Strajk włóknarzy w USA

NOWY JORK (PAP). W Stanach Zjednoczonych trwa strajk robotników zatrudnionych w wielu zakładach przemysłowych produkujących tkaniny wełniane. Do strajku przylączyli się robotnicy nie zrzeszeni w związkach zawodowych. Obecnie w związku ze strajkiem unieruchomionych zostało 21 fabryk włókienniczych. Robotnicy domagają się podwyżki płac.

GŁOS POKOJU

Wywiad udzielony przez Generalissimusa Stalina korespondentowi „Prawdy” w sprawie polityki zagranicznej, spadł jak grom z jasnego nieba na obóz podżegaczy wojennych. W jednej chwili, jak domek z kart runął kunsztowny gmach kłamstw propagandy atlantyckiej, osłaniającej przygotowania wojenne mocarstw zachodnich.

Aczkolwiek wypowiedzi swe Generalissimus Stalin w dużej części poświęcił rozprawieniu się z zakłamaną propagandą oficjalną rządu brytyjskiego, nie ulega wątpliwości, że sformułowania Generalissimusa Stalina odnoszą się do całego obozu imperialistów, przygotowujących nową wojnę światową. Zjawiska spadku gospodarczego, jako wyniku obłąkańczego programu zbrojeń i przygotowań wojennych, widoczne są bowiem nie tylko w Anglii, ale we wszystkich krajach uczestniczących w tym szaleństwie. I — odwrotnie — stwierdzenia Generalissimusa Stalina o przeprowadzonej przez Związek Radziecki demobilizacji oraz podkreślenie, że prowadzone prace z zakresu budownictwa pokojowego byłyby niemożliwe gdyby Związek Radziecki chciał równocześnie prowadzić przygotowania wojenne — obalają bezpowrotnie kłamstwa wszystkich podżegaczy wojennych, którzy swe przygotowania do agresji usiłują osłonić goebbelskimi „argumentami” o rzekomym „niebezpieczeństwie radzieckim”.

Nieodpartą wymowę posiada stwierdzenie Generalissimusa Stalina, że pokojowość polityki radzieckiej cechuje rozwój radzieckiej produkcji na potrzeby cywilne obok znacznej niżki cen, podczas, gdy w krajach przygotowujących się do wojny dzieje się odwrotnie: produkcja na potrzeby cywilne kurczy się a ceny rosną w zastraszający sposób. Widzi to i odczuwa na własnej skórze ludność Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych i innych krajów, których rządy oficjalnie głoszą przestawienie gospodarki na cele wojenne.

Z niedoścignioną prostotą i jasnością Generalissimus Stalin odsonił istotną treść amerykańskiej „maszynki do głosowania”, stanowiącej agresywny tron ONZ, przekształconej przez amerykańskich imperialistów w narzędzie do rozpętływania nowej wojny światowej.

Nieodpartą wymowę posiada kontrast między południowo-amerykańską republiką San Domingo, reprezentującą 2 miliony mieszkańców, posiadającą w ONZ taki sam głos, jak Indie, kraj liczący 350 milionów mieszkańców, podczas, gdy prawie 500-milionowy naród chiński w ogóle pozbawiony jest głosu w ONZ.

Stalin ostrzega że w krajach zachodnich istnieje agresywne siły, pożądające nowej wojny. Ale jednocześnie Stalin

stwierdza, że rządy zachodnie kierowane przez te siły, boją się własnych narodów, które nie chcą nowej wojny i są za utrzymaniem pokoju. Dlatego właśnie rządy zachodnie usiłują omotać narody siecią kłamstw i przedstawić swe plany agresywne jako rzekomą „obronę”, a politykę krajów miłujących pokój przedstawiają jako rzekomo „agresywną”.

Wywiad Stalina jak sноп światła potężnego reflektora oświetlił zakamarki brudnej i podstępnej propagandy podżegaczy wojennych, którzy swe zbrodnicze sprawy knują w ciemnościach tajnej dyplomacji i zakulisowych spisków. Jednocześnie wywiad Stalina ostrzega i mobilizuje narody pokojowe i wszystkich ludzi miłujących pokój na całym świecie, do zwiększenia wysiłków w obronie pokoju.

„Pokój będzie zachowany i utrwalony — mówi Stalin — jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą bronili jej do końca”.

To proste i jasne wskazanie Stalina staje się dziś najważniejszym i najpilniejszym zadaniem wszystkich ludzi miłujących pokój. Sprawy obrony pokoju, wszystkiemu co służy sprawie pokoju, walce ze wszystkim, co grozi wojną lub służy interesom podżegaczy wojennych muszą być poświęcone wszystkie wysiłki ludzi pragnących pokoju.

J. W.

Spółeczeństwo polskie przygotowuje się do obchodu 33 rocznicy istnienia Armii Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). Masz pracujący całego kraju przygotowują się do godnego uczczenia 33 rocznicy istnienia Armii Radzieckiej.

W gminach i gromadach na Pomorzu pogadanki o Armii Radzieckiej przeprowadzą aktywnie TPPR i miejscowi nauczyciele. W fabrykach i zakładach pracy odbędą się uroczyste wieczornice poświęcone historii Armii Radzieckiej, połączone z bogatym programem artystycznym.

Wszystkie kina na Pomorzu w dniach 19—23 bm. wyświetlą będą filmy o bohaterskiej Armii.

Wszystkie koła terenowe TPPR w woj. olsztyńskim przygotowują w gromadach, majątkach PGR i zakładach pracy uroczyste akademie i wieczornice z bogatym programem artystycznym. W wielu miejscowościach przygotowuje się wystawy gazetek ściennych i fotogazetek. W świetlicach wiejskich i zakładowych wyświetlane będą filmy oraz przeżońca, związane z historią Armii Radzieckiej.

W więzieniu zmarł kolumbijski działacz związkowy

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Bogoty, zmarł w więzieniu w wyniku zadawanych mu tortur wybitny kolumbijski działacz związkowy, komunista Manuel Marulanda aresztowany za udział w wiece w obronie pokoju.

Warsztaty TOR i POM kończą remonty maszyn do kampanii wiosennej

WARSZAWA (PAP). Dzięki wzmocnionej pracy załóg technicznej Obsługi Rolnictwa, Państwowych Ośrodków Maszynowych i PGR-ów, coraz większe ilości maszyn rolniczych przekazywane są w stanie pełnej gotowości do prac wiosennych. Wiele warsztatów plany remontów już wykonało i obecnie pomaga innym warszatom albo przeprowadza remonty maszyn, jakie użyte będą w okresie późniejszym.

Wśród warsztatów TOR przodują warsztaty na Dolnym Śląsku, które dotychczas wykonały 90% zaplanowanych remontów i jak się przewiduje, kampanie remontów zimowych zakończą do 20 bm., jak już donosiliśmy, pierwsze swoje plany wykonały

W ramach obchodów TPPR i LPZ organizuje na Lubelszczyźnie pogadanki i wieczornice artystyczne w szkołach, zakładach pracy, Państwowych Gospodarstwach Rolnych i spółdzielniach produkcyjnych na temat powstania i bohaterskich walk Armii Radzieckiej. Ponadto w Lublinie urządzona będzie wystawa, poświęcona historii Armii Radzieckiej.

Kuźnieców przybył do Warszawy na obrady ŚFZZ

WARSZAWA (PAP) Dnia 18 bm. przybył do Warszawy na obrady Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych wiceprzewodniczący ŚFZZ — W. W. Kuźnieców, który jest jednocześnie przewodniczącym WCSPS. W. W. Kuźniecowski towarzyszył m. in. kierownikowi wydz. zagranicznego WCSPS — Berezin.

Na lotnisku serdecznie gościa witali: przewodniczący CRZZ — W. Kłosiewicz, przedstawiciel KC PZPR — Osiap Dłuski oraz licznie zgromadzeni członkowie aktywności związków zawodowych. Obecni byli również członkowie Komitetu Wykonawczego ŚFZZ z przewodniczącym ŚFZZ — Di Vittorio i sekretarzem generalnym ŚFZZ — L. Sallart na czele.

Na lotnisku obecny był również ambasador ZSRR w Warszawie W. Z. Lebiediew.

w pełni warsztaty TOR we Wrocławiu, Lubaniu i Żabkowicach. Ostatnio o zakończeniu kampanii zameldowały również zakłady TOR w Letnicy i Głogowcu w woj. wrocławskim, a także warsztaty TOR w Poznaniu. Stale wzrasta również liczba POM-ów, w których wykonano wszystkie zaplanowane naprawy sprzętu mechanicznego. W pracach tych poważny sukces odniosły POM-y w woj. olsztyńskim, gdzie do 15 bm. remonty zakończone zostały we wszystkich ośrodkach.

„GŁOS PRACY”

pismo codzienne Związków Zawodowych.
Každy aktywista związkowy będzie korespondentem

W Poznaniu powstała pierwsza w Polsce sekcja językoznawstwa marksistowskiego

Dzięki inicjatywie Komisji Filologicznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk zawiązała się pierwsza w kraju sekcja językoznawstwa marksistowskiego, na której czele stał prof. dr Jan Otrębski a jej sekretarzem został mgr Leon Kaczmarek.

Nowe prądy i idee, kielkujące w polskim językoznawstwie doznały silnego i szczęśliwego impulsu dzięki wypowiedziom Józefa Stalina o marksizmie w językoznawstwie. Poznań podjął inicjatywę, zawiązania koła językoznawców marksistów, do którego weszło 11 stałych członków spośród uczonych poznańskich. Sekcja zorganizowała pierwsze zebranie dyskusyjne w dniu 16 lutego br. na którym wygłoszone zostały dwa referaty: jeden przez mgr Ninę Borowską na temat „Językoznawstwo marksistowskie w Zw. Radzieckim” a drugi przez dr. Wacława Cimochońskiego o „Stanie językoznawstwa polskiego w dobie obecnej”.

Drugi referent dr W. Cimochoński, charakteryzując obecny stan naszego językoznawstwa, cofnął się nieco w przeszłość. Wskazał, że twórcami językoznawstwa porównawczego historycznego w drugiej połowie XIX w. byli tzw. młodogramatycy, do których należeli Karol Brugmann, August Leskien, Herman Osthoff, Herman Paul i inni. Prelegent omówił następnie wpływ wybitnego lingwisty francuskiego de Souseiera na językoznawstwo współczesne a między innymi również na uczonych polskich. Prelegent naszkicował dalej syl-

Słuszne żądania irańskich robotników

TEL AVIV (PAP). Z Teheranu donoszą, że odbył się tam wielki wiec na znak protestu przeciwko wyzyskowi, uprawianemu w Iranie przez angiolskie towarzystwo naftowe. W wiecu wzięło udział ponad 20 tysięcy robotników, urzędników, studentów i rzemieślników.

Zebrani uchwaliли jednogłośnie rezolucję, domagającą się od parlamentu anulowania koncesji anglo-irańskiego towarzystwa naftowego i nacjonalizacji przemysłu naftowego w Iranie.

KOBIETY pracujące miast i wsi! Zacieśniajcie sojusz robotniczo-chłopski!

— mówił Wieczorek oglądając zaświadczenia z satysfakcją odczytując słowa: „Fabryka Farmaceutyczna w Piaskach”.

VI.

Wielką sensacją wśród załogi fabryki wywołało zjawienie się konia. Zdobył go oczywiście Suchy. Zwierzę było chude, zabiedzzone, o karykaturalnie rozдутym brzuchu, wylupiających głupich oczach i postrzępionym lewym uchu.

Gdy Suchy wprowadził nabytek na plac, wszyscy obstąpili go i oglądali, sceptycznie się uśmiechając. Nikt się właściwie prócz Suchego nie znał na koniach, dla nich był to kandydat na trupa — jak się wyraził Zagórny. Ale Suchy, który przed laty pełnił funkcję stajennego przy tresowanych koniach — twierdził z przekonaniem, że zwierzę to prawdziwie frontowe, weteran wielu walk, że gdy się je nieco odkarmi, powróci mu dawny ogień i uroda. Zebrani przestali się uśmiechać słuchając przemowy.

— Gdzieście go zdobyli? — pytał kapral Zak.
— Jeden taboryta mi go podarował. Koń był na wykończeniu, nie mógł już ciągnąć — odparł Suchy spoglądając z urazą na żołnierzy Zaka, którzy właśnie wylonizy się z ruin, obstąpili nabytek, robiąc głośne, żartobliwe uwagi.

— Nie wierzyacie że będzie jeszcze chodził? — krzyknął, w nagłej złości. — Nie wierzyacie? — i jak szybko wybuchnął, tak samo szybko zmiękł. — Stary jest — rozchylił obwisłe pomarszczone wargi zwierzęcia — ma ze dwadzieścia lat, i łykawy.

— Co to: łykawy? — zainteresował się Wieczorek.
— Powietrze łyka. To jest taki koński nalóg, oprze sobie górną szczękę o coś twardego i: yhy, yhy, yhy. — Suchy demonstrował łykanie, wydając gardłem przykre odgłosy.

I oto niespodziewanie zwierzę odsłoniło duże, zielonawe zębiska i: yhy, yhy, yhy, jak Suchy...

Gruchnął śmiech.

— Łyka bez oparcia, łyka — krzyczał Józek.
Suchy był zupełnie poruszony, jego tragiczne, uniesione brwi, uciekły wysoko na czoło. A koń, chwytając się na rozkraczonych nogach, przypominających żerdzie walące się szopy, i wyciągnawszy do przodu swoją nieproporcjonalnie dużą głowę, miarowo łykał powietrze. Wyglądał jakby się śmiał.

— Ale nabytek... on zdycha, ftu! splunął z odrazą Zagórny. Suchy nie wytrzymał, przyskoczył do starego, zacisnął pięści:

— Sami zdychacie. Ja się znam: jak mówię, że łyka to łyka!

Mgr Nina Borowska, rozwijając wysunięte w pracach Józefa Stalina tezy, wskazała, iż miały one przełomowe znaczenie dla językoznawstwa marksistowskiego i omówiła następnie prace językoznawców radzieckich a przede wszystkim artykuł wybitnego lingwisty radzieckiego A. Czikobawy, znakomitego kaukazologa. Językoznawcy radzieccy ogółem biorąc opierając się na wypowiedziach Józefa Stalina wysuwają jako główny postulat językoznawstwa marksistowskiego historyzm t. zn. żądają oparcia wszelkich dalszych badań na faktach realnych.

Drugi referent dr W. Cimochoński, charakteryzując obecny stan naszego językoznawstwa, cofnął się nieco w przeszłość. Wskazał, że twórcami językoznawstwa porównawczego historycznego w drugiej połowie XIX w. byli tzw. młodogramatycy, do których należeli Karol Brugmann, August Leskien, Herman Osthoff, Herman Paul i inni. Prelegent omówił następnie wpływ wybitnego lingwisty francuskiego de Souseiera na językoznawstwo współczesne a między innymi również na uczonych polskich. Prelegent naszkicował dalej syl-

Brygada ZMP z Kroplewa wykonała zobowiązanie

OLSZTYN (PAP). Inicjatorką współzawodnictwa między brygadami remontującymi maszyny siewne w PGR, ZMP-owska brygada z Kroplewa, pow. Ostróda, wykonała swoje zobowiązanie przed terminem, remontując 64 różne maszyny. Obecnie brygada ta przystąpiła do remontu maszyn żniwnych.

Ciekawa operacja mięśnia sercowego

WAŁBRZYCH (PAP). Lekarz Szpitala Miejskiego nr 2 w Wałbrzychu, dr Władysław Kuczyński zoperował ostatnio pacjenta z przelutym na wylot mięśniem sercowym. Stan chorego był beznadziejny. Po zstrzyku adrenaliny w serce systemem radzieckim — chory odzyskał przytomność, a jego stan rokuje nadzieje na wyleczenie.

wetki naszych uczonych Jana Baudouina de Courtenay i Jana Rozwadowskiego. Prelegent zwrócił uwagę na ujemną stronę wpływu lingwistyki zachodnio-europejskiej w wyniku czego niektórzy nasi badacze zbyt nio oderwali się od historii języków i konkretnego materiału językowego, lub negatywnie ustosunkowali się do ustalenia praw głosowych, dających się stwierdzić w ewolucji języków. Pozytywnym osiągnięciem w językoznawstwie polskim jest zasługa dialektologii języka polskiego w przeciwstawieniu do zbyt subiektywnej metody badań dialektologicznych.

W dalszym ciągu swego referatu dr Cimochoński zwrócił uwagę zebranych na czasopismo poświęcone językoznawstwu porównawczemu i ogólnemu pt. „Lingua posnaniensis”, którego tom III (rocznik) jest właśnie w druku. Trzeba tu zaznaczyć, że działający w Poznaniu Instytut Fonograficzny naszego Uniwersytetu wprowadził całkiem obiektywne metody badania strony dźwiękowej mowy ludzkiej, polegające na nagrywaniu na płyty i poddawaniu jej analizie metodą elektroakustyczną.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział prof. dr St. Urbanczyk, docent dr L. Zabrocki, dr Wikariak, prof. dr M. Rudnicki, mgr L. Kaczmarek, prof. dr J. Otrębski oraz prelegenci. Zebranie sekr. daje początek zebraniom następnym, które będą poświęcone omówieniu wartości różnych metod i kierunków w językoznawstwie z punktu widzenia materializmu dialektycznego. Prof. dr M. Rudnicki zgłosił już referat na temat „Metoda historyczno-porównawcza a metoda dialektyczna w językoznawstwie”.

W ten sposób językoznawcy poznańscy dali wyraz ambicji wzięcia czynnego udziału w budowie nowej lingwistyki w Polsce. (fh)

Uchodźcy greccy żądają zwrotu dzieci Szwedzki Czerwony Krzyż popiera samowolę Tito

NOWY JORK (PAP). Przedstawiciel ZSRR w Organizacji Narodów Zjednoczonych, Malik skierował dnia 16 bm. do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego ONZ pismo następującej treści:

W tych dniach delegacja ZSRR w ONZ otrzymała z Budapesztu dwa telegramy protestacyjne przeciwko wysłaniu dzieci greckich z Jugosławii do Grecji bez zgody ich rodziców.

Pierwszy telegram brzmiał: My, niżej podpisani, uchodźcy greccy, przebywający w Węgierskiej Republice Ludowej, jesteśmy rodzicami dzieci znajdujących się w Jugosławii. Mimo wszystkich naszych próśb skierowanych do Jugosłowiańskiego Czerwonego Krzyża o zwrot nam naszych dzieci, do tej chwili nie zrobiono nic w tym kierunku. Dowiadujemy się natomiast z bólem o nieludzkich poczynaniach, mających na celu wysłanie tych dzieci do Grecji. Los ten spotkał już dzieci Hermanosa Tryfonidisa i Ewangelie Markopulu, których rodzice przebywają w krajach demokracji ludowej.

Planuje się obecnie wydanie monarcho-faszystom ateńskim, z pomocą Szwedzkiego Czerwonego Krzyża, 1200 dzieci. Protestujemy tak najkategoryczniej i oskarżamy o ten nikczemny i nieludzki plan Szwedzki Czerwony Krzyż i rząd jugosłowiański. Prosimy o interwencję, by nie dopuścić do zrealizowania tego zbrodniczego planu i spowodować niezwłoczne oddanie dzieci ich rodzicom.

Drugi telegram zawiera analogiczny protest i prośbę innej grupy uchodźców greckich znajdujących się na Węgrzech. Delegat radziecki Malik prosi przewodniczącego Zgromadzenia, by dołączył powyższe pismo do dokumentów Zgromadzenia i rozesłał je poszczególnym delegacjom.

Filmowcy amerykańscy chcą usprawiedliwić Rommla

PARYŻ (PAP). Amerykańska firma „Fox” zwróciła się do filmowców francuskich w sprawie pomocy przy nakręceniu filmu „Lis Pustyni”, gloryfikującego b. hitlerowskiego marszałka Rommla. Scenariusz przedstawia Rommla jako „spiskowca przeciw Hitlerowi” choć wiadomo powszechnie, że do 1944 r. był on najgotliwszym zwolennikiem hitlerizmu. Po klęsce Niemców w Afryce Rommel został przemieszony do Francji i stosował najokrutniejsze represje wobec partyzantów i członków ruchu oporu.

Filmowcy francuscy odczuli z oburzeniem propozycję amerykańską.

Związek Radziecki zawarł z ALBANIĄ układy ekonomiczne

MOSKWA (PAP) Jak donosił agencja TASS, między Związkiem Radzieckim i Albańską Republiką Ludową zawarty został, po pomyślnym przeprowadzeniu rokowań, układ w sprawie dostarczania Albanii w latach 1951—1955 urządzeń przemysłowych oraz udzielenia jej pomocy technicznej. Zawarte zostało również porozumienie w sprawie obrotu towarowego między Związkiem Radzieckim i Albańską Republiką Ludową w 1951 roku.

Dnia 17 lutego albańska delegacja handlowa z wicepremierem Koleką na czele opuściła Moskwę żegnana na lotnisku przez zastępców ministra handlu zagranicznego ZSRR — Kumykiną i Łoszakowa, zastępcę ministra spraw zagranicznych ZSRR — Ławientjewa i inne osobistości.

Łódzcy dziewiarze zwyciężyli w IV etapie współzawodnictwa

ŁÓDŹ (PAP). W IV etapie współzawodnictwa o tytuł „przodzącego zakładu przemysłu dziewiarskiego”, w którym brało udział 26 zakładów dziewiarskich z całego kraju — zwycięstwo odniosła załoga Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego im. E. Plater w Łodzi, która kwartalny plan produkcji wykonała w 107,3%. Wydajność pracy w zakładzie wzrosła w tym czasie w porównaniu z kwartałem poprzednim o 9,5%, a ogólne koszty własne zmalały o 1%. Zwycięska załoga otrzymała za swe osiągnięcia produkcyjne od Komitetu Współzawodnictwa Zw. Zaw. Włóknarzy Sztandar Przechodni oraz premię pieniężną w wysokości 30 tys. zł.

Drugie i trzecie miejsce we współzawodnictwie zakładów przemysłu dziewiarskiego zajęły załogi legnickich i krakowskich Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego.

Olbrzymi wzrost zysków monopoli angielskich

LONDYN (PAP). Instytut statystyki uniwersytetu w Oxfordzie w swym styczniowym biuletynie opublikował dane, z których wynika, że zyski monopoli angielskich wzrosły w 1950 roku o 575 milionów funtów szterlingów, tj. o 20 proc. w porównaniu z rokiem 1949. Biuletyn stwierdza, że w przyczynach należy oczekiwać jeszcze większego wzrostu zysków.

Naszych Czytelników

korzystających z bezpłatnych, ustnych porad prawnych, jakich w każdy wtorek i piątek udziela nasz prawnik w Redakcji — informujemy, że w bieżącym tygodniu będzie on wyjątkowo przyjmował nie w piątek, a w sobotę 24 bm.



(33)

— Maść przeciwwierzbową? — powtórzył z namysłem inżynier Wardas. — Dział galenowy istnieje?

Zapadło milczenie. Kawecki patrzył na Wieczorka.

— Mhm — chrząknął Stefan.

— Potrzebne aparaty są. Dlaczego milczycie Wieczorek — odezwał się Zak.

— Są, będziemy na początek produkować w dwóch pokojach biurowych — Stefan podszedł do Wardasa, wpatrzył się w jego czerwoną twarz. Nie miał już nic do stracenia:

— Nasza załoga zdecydowała podjąć produkcję.

— Załoga. Ilu was?...
— Obojętne. Podjeliśmy się... Z początku nie dużo, wiem że nie dużo... Obywatel Kawecki ma nasze obliczenia...

Coś w rodzaju uśmiechu przemknęło po twarzy Wardasa.

— Chodźmy, pokażcie. Nie mamy pieniędzy. Kredytów nie możemy udzielić. Za maść dostaniecie delegata.

Głos zabrał Kawecki. Zamiast prowadzić delegatów na zniszczony dział galenowy poprowadził ich z początku do otcowni. Mówił o otcie długo i szeroko. Zapalił się.

— Załoga utrzyma się z jego sprzedaży, z tych pieniędzy też odremontujemy jedną halę działu galenowego. Z obliczeń wynika, że jeśli jeszcze zimą powróci część robotników, z wiosną będziemy mogli przesłać produkcję...

Ze dwie godziny trwały pertraktacje. Jednego dopiął Wieczorek, uzyskał od delegatów zaświadczenia dla wszystkich członków sześciuosobowej załogi, że są zatrudnieni w fabryce farmaceutycznej w Piaskach i należy im się pełne poparcie władz.

— No, próbujcie. — To były pożegnalne słowa inżyniera Wardasa, gdy siadł do auta.

Wilyś odjechał pełną drogą, aby po raz drugi nie narażać się na obstrzał. Pozostali: Kawecki, Wieczorek i Zak — przez chwilę stali w milczeniu.

— No i co? — spytał Kawecki. — Uznali nas czy nie?

— Dał zaświadczenia. Nie odmówił. A do ruin widocznie nie są jeszcze przyzwyczajeni. Ruiny ich nastraszyły

Ziarno zaprawione gwarantuje dobre plony

Z wiosenną akcją siewną łączy się ściśle zabezpieczenie przyszłych zbiorów przed zniszczeniem przez choroby. Wiadomo przecież, że choroby główniowe, przenoszące się przez ziarno siewne, niszczyły całe łany pszenicy i to do tego stopnia, że ziarno tego nie można było użyć na konsumpcję wzgl. wysiew, a doskonałe zaprawiające się jęczmiona nie wykłazywały się. Większość tych chorób można zniszczyć przez zaprawianie ziarna siewnego. Dlatego też uchwała Prezydium Rządu z dnia 24 stycznia br. kładzie specjalny nacisk na 100% zaprawianie ziarna pszenicy i jęczmienia w ramach wiosennej akcji siewnej.

Rozprawdzeniem zapraw w terenie zajmują się PZGS-y i to na podstawie rozdzielników, ustalonych w porozumieniu z powiatowymi instruktorami ochrony roślin. Wszelkie braki względnie nadwyżki winni instruktorzy niezwłocznie zgłaszać do stacji ochrony roślin. Ponieważ niektóre partie zapraw, pochodzące z importu mogą nadejść z opóźnieniem, przeto rozdział zapraw nastąpi według następującej kolejności: spółdzielnie produkcyjne, zboża kwalifikowane, kontraktowane i wreszcie produkcji własnej gospodarstw indywidualnych.

Zaprawianie ziarna siewnego stanowiąc integralną część akcji siewnej i objęte ścisłym planem, nie może być realizowane przez poszczególnych rolników — jak to praktykowano w ubiegłych latach — we własnym zakresie i według własnego ich uznania. Przysłały zapraw będą bowiem w tym roku ściśle dostosowane do planów obsiewów. Gdyby więc każdy rolnik zaopatrywał się w zaprawę bezpośrednio — mogłyby w niektórych gospodarstwach pozostać remanenty, a w innych braki preparatów. Dlatego też plan akcji, opracowany przez Prezydium WRN w Poznaniu dla wszystkich powiatów, przewiduje wykonywanie tej czynności wyłącznie w punktach zaprawiania ziarna. Do utworzenia tych punktów zobowiązane zostały PZGS-y i GS-y. Wszystkie zatem punkty rozdzielni ziarna siewnego winny wydawać wyłącznie zboże zaprawione. Natomiast spółdzielnie produkcyjne zorganizują własne punkty zaprawiania.

Pozostały materiał siewny, który nie będzie przechodził przez PZGS-y wzgl. GS-y, winien być również zaprawiany w prowizorycznych gromadzkich punktach zaprawiania ziarna lub też przy gminnych czyszczalniach. Gromadzkim punkty zostaną uruchomione i nadzorowane przez przewodników Gromadzkich Kół Ochrony Roślin i przez sołtysów. Należy dodać, że każdy punkt zobowiązany jest prowadzić dokładną ewidencję zaprawianego ziarna.

Celem wykonania tego planu winny PZGS-y i GS-y wyremontować wszystkie zaprawiarki i dużej wydajności i uzupełnić zaprawiarki prowizoryczne, sporządzone zazwyczaj ze zwykłych beczek tak, aby przelotowość poszczególnych punktów była dostosowana do spodziewanego natężenia rozdziału zboża. Zorganizowanie w bieżącym roku gromadzkich punktów — ma na celu zaoszczędzenie rolnikom czasu w okresie najpilniejszych prac rolnych. Przeprowadzone podczas ubiegłej akcji siewnej inspekcje niejednokrotnie wykazały, że PZGS-y i GS-y źle względnie niedostatecznie zorganizowały swoje punkty, tak, że w okresie największego nasilenia rozdziału zboża siewnego nie mogły obsłużyć wszystkich rolników. W takich wypadkach upraszcza sobie sprawę w ten sposób, że wysypywano do worka odpowiadającą ilość zaprawy względnie po prostu dawano ją rolnikowi do ręki, z poleceniem wymieszania jej w domu. Takie postępowanie nie gwarantuje absolutnie, że zboże zostanie właściwie zaprawione. Stąd też postępowanie takie jest niedopuszczalne. Należy więc dopatrzeć, prawdzi-

wego zorganizowania i funkcjonowania punktów.

Pamiętać również należy, że zaprawy są silnymi truciznami i dlatego nie można ich w spółdzielniach rozprawdzać razem z artykułami spożywczymi. W końcu pamiętać trzeba o zachowaniu niezbędnych środków ostrożności podczas samej czynności zaprawiania. (ard)

105 razy koncertowałam Symfoniczna Orkiestra Objazdowa T. F. R. w roku 1950

Coraz częściej mówi i pisze się o działającej na terenie naszego województwa Symfonicznej Orkiestrze Objazdowej Tow. Filharmonii Robotniczej w Poznaniu. Uplywa zaledwie rok od chwili jej zorganizowania, a już zanotować można wprost imponujące wyniki pracy. Informuje nas o nich dyrektor Orkiestry Objazdowej, prof. Henryk Duczmal.

Jak powstała Orkiestra Symfoniczna?

Tow. Filharmonii Robotniczej w swoim czasie zorganizowało wielką orkiestrę symfoniczną, którą po pewnym czasie przemianowano na Państwową Filharmonię w Poznaniu.

Lecz TFR postawiło sobie za cel z muzyką w dobrym wykonaniu i z dobrym repertuarem dotrzeć również do małych miast a nawet osiedli wiejskich. Dlatego z inicjatywy przewodniczącego TFR, prezesa Sądu Apelacyjnego Zygmunta Opuszyńskiego, przy wybitnym poparciu Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz miejscowych władz przystąpiono w lutym 1950 r. do utworzenia nowego — objazdowego zespołu orkiestralnego.

Zmontowanie orkiestry powierzono znanemu ze sprężystości organizacyjnej, fachowcowi z tej dziedziny, dyrektorowi Państwowej Szkoły Muzycznej prof. Ludwikowi Kwaśnikowi. Z pracą ruszono z miejsca wprost w rekordowym tempie. Zaangażowano jako kapelmistrza Leszka Rezlera, koncertmistrza Państwowej Opery w Poznaniu. Drogą konkursu w kilku dniach eliminowano do zespołu ponad 30 instrumentalistów, mobilizując obok znanych wirtuozów, jak skrzypka prof. Kuryla Adama, zdolnych muzyków ze świetlic zakładów fabrycznych oraz orkiestr grających w lokalach rozrywkowych.

4 marca 1950 odbył się inauguracyjny koncert w sali Wojewódzkiej Rady Narodowej. Poznaniowi przybyła nowa, ważna placówka dla upowszechniania muzyki w najdalszych zakątkach województwa.

Imponujące cyfry

Pierwszy koncert z cyklu zaplanowanych odbył się w świetlicy Zakładów im. Stalina. Do końca roku 1950 orkiestra dała 105 koncertów w których uczestniczyło po 414 słuchaczy, co daje imponującą globalną cyfrę 43 447 osób! Słuchacze rekrutowali się z pracowników zakładów pracy, robotników wsi produkcyjnych, młodzieży szkolnej, wojska, junaków SP itd.

W ośrodkach wiejskich koncertowano 11 razy, (częste występy na wsiach utrudniał brak pomieszczeń nadających się na cele koncertowe — większość audycji odbyła się też w porze letniej na wolnym powietrzu) w małych miastach dano występów 73, reszta to koncerty w miastach powiatowych i w Poznaniu.

Umożliwiono także debiuty — i trzeba to przyznać że udane — solistom-amatorom, z których najczęściej dotąd z orkiestrą występował Władysław Mielcarek i Czesław Kamiński, śpiewacy z chóru „Arión”, który z zespołem również często brał udział w audycjach koncertowych.

Nawiązano współpracę także z chórami Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego. Umożliwia to nie tylko chórom w Po-

Rozmawiałem z kułakiem

— Na dwadzieścia parę hektarów ziemi, którą posiada lub dzierżawi Banasik, odstawa 650 kg ziarna nie należy chyba do trudności. Zwłaszcza, że jest to reszta z 5000 kg zboża, które Banasik zobowiązał się dostarczyć; hm, zobaczymy co powie Banasik...

Dojeżdżamy do wsi Ziemnice, wsi typowo kułackiej, gdzie mieszka Banasik. Należy ona do gminy Osieczna w pow. leszczyńskim. Wchodzimy na podwórkę. Nie można powiedzieć,

żeby panował tutaj wzorowy porządek i ład. Ze stodoły wychodzi syn Banasika. Na okno ma 25 lat. Po jego oczach poznamy, że nie możemy liczyć na żyćliwe przyjęcie.

— Ano — mówi — plan na 5000 kg podpisałimy, ziarno odstawiliśmy. Więcej nie mamy.

— Odstawiliście 4350 kg. A reszta? — Przecież wiecie, że miastu potrzebne jest zboże, mąka, chleb tak jak w potrzebujecie pluga i brony..

Banasik patrzy w ziemię, unika spojrzenia.

— Czyżby nie było u was rzeczywiście śmiesznej jak na wasze hektary potrzebnej ilości 650 kg?

Banasik długo milczy, zanim odpowiada.

— Te 650 kg możeby znalazło się, ale... — Banasik urywa, podkuty obcas jego buta z uporem stuka o kamień — ale ja nie odstawię i koniec.

Tę odpowiedź otrzymali i trójka gromadzka, i pełnomocnik do spraw skupu zboża i inni, którym zależy na powodzeniu tej ważnej dla naszej gospodarki akcji. Wszystkie perswazyje i namowy rozbiły się o upór, wrogi upór kułaka. Małorolni chłopci namalowali Banasika na afiszu, afisz przylepił na płocie jego zagrody. Banasik wściekał się, ale zboża nie odstawił. Mimo, że miał, mimo że wystarczyłoby dla niego i

na odstawa. Cóż — lepiej sprzedać je później, na przedwótku, oczywiście za „godziwym” zarobkiem.

Człapiąc po rozmokłej drodze, milczeliśmy, zastanawiając się nad rozmową z Banasikiem. Nad jego „te 650 kg by się znalazło, ale...” Nad jego kułackim uporem, jego wrogostwem w stosunku do tego, co stanowi najżywniejszy interes naszego kraju.

A potem wracając, mijaliśmy barwną kawalkade. Kilkaście wozów, przybranych sztandarami i napisami, napełnionych ziarnem. To mało i średniorolnicy stęszewskiej gminy wieźli zboża do punktu. Nie, nie powiodła się kułacka bunt i wybiegi. Większość chłopów polskich rozumie i dobrze wypełnia hasło „chleb dla miast”. U-pór Banasików nie powstrzyma wsi polskiej na etuznej drodze.

Roman Lewiński

Nie te drzwi dla bogaczy wiejskich

Gustaw Baraniecki członek zarządu Spółdzielni Produkcyjnej w Moraczewie (pow. leszczyński) pamięta dobrze minione miesiące i bodajże nie zapomni ich nigdy. Ważyły się wtedy losy Spółdzielni. Postępujemy tej krótkiej, lecz poruczającej historii.

Za wielką wodą Wall Street a Kuba

Hawana stolica wyspy Kuby, przeżywa nielada sensację! Tameczni gangsterzy zakradli się do mieszcowskiego gmachu sądowego i wykradli 36 teczek akt sądowych. W przeddzień rozprawy przeciwko b. prezydentowi republiki kubańskiej. Ten ostatni mianowicie nie może się do tej pory rozliczyć ze 175 milionów dolarów, które „wygospodarzył” podczas swej czteroletniej prezydentury.

Kuba siedząca po uszy w kieszeniach bankierów Wall Street, traktowana jest przez Waszyngton jako najbliższa kolonia!

Oprócz bezlitosnej eksploatacji ekonomicznej, Ameryka obdarzyła jeszcze Kubę dobrodziejstwem... korupcji i gangsteryzmu!...

Po dwóch latach systemu „O”

„Wypełnienie wielkiego zadania przedterminowego wykonania planu gospodarczego 1949 r. oraz wykonanie szóstoletniego planu budowy podstaw socjalizmu wymaga wprowadzenia planowego systemu oszczędzania w całej gospodarce narodowej...”. Tymi słowami rozpoczęła się uchwała Rady Ministrów z dnia 19.11.1949 r., która w trwałe ramy organizacyjne umowała nieskoordynowane i dorywcze akcje oszczędnościowe — poszczególnych fabryk, kopalń, hut państwowych gospodarstw rolnych, instytucji i urzędów.

Dwa lata temu rozpoczęła się zdecydowana, nieustępliwa konsekwentna i planowa walka z przejawami marnotrawstwa pieniędzy i surowców, maszyn i narzędzi, czasu i pomysłów racjonalizatorskich, sił i zdrowia ludzkiego. System oszczędzania związał się odtąd nierozdzielnie z pojęciem socjalistycznego współzawodnictwa, dotarł do wszystkich zakładów pracy, stał się żelaznym prawem naszej gospodarki narodowej — na wszystkich szczeblach i odcinkach.

Dawne, oszczędnościowe „uderzenia szturmowe”, nazywane wówczas „akcją O”, zmieniły charakter. Nabrały cech stałej, zorganizowanej, bezwzględnej mobilizacji do walki z rozrzutnością i przekształciły się w system „O”.

Po odzyskaniu niepodległości Polska dowiodła, że umie gospodarować oszczędnie. W 1946 r. upaństwowiony przemysł zaoszczędził bowiem 3,6 mld. zł, w 1947 r. — 11,8 mld. zł. W 1948 r. podniósł oszczędność mniej więcej 4-krotnie, a w 1949 r. preliminarzowa wysokość sumy 115 mld. zł oszczędności przekroczone poważnie.

Fakty te stwierdzały z jednej strony, że w gospodarce narodowej istnieją stale niewyczerpane źródła oszczędności, z drugiej zaś podkreślały wyższość systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym, do-

kumentowały, że pierwszy dysponuje większymi możliwościami oszczędzania i ekonomicznymi metodami gospodarki, że posiada niepomierne, lepsze podstawy akumulowania.

Oszczędzanie stało się więc źródłem dodatkowych, a olbrzymich środków finansowych i materialnych, stworzyło uzupełniający i potężny fundament przemysłowego i rozwoju gospodarki narodowej, istotną podstawę dobrobytu mas i wzrostu kultury ludowej.

W 1950 r. walka z marnowaniem surowców, energii, paliwa, metali, maszyn, materiałów budowlanych, walka z przeroskami w administracji, z niedbalstwem gospodarczym i rozrzutnym szafowaniem groszem państwowym, ze szkodziwą praktyką zamrażania kapitałów inwestycyjnych w budownictwie i środków obrotowych w nieupłynianych remanentach — przybrała na sile, coraz bardziej rozszerzając swój front działania.

Socjalistyczny stosunek do pracy, potężniejszy z dnia na dzień ruch współzawodnictwa, racjonalizacji i wynalazczości robotniczej, inicjatywa twórcza ludzi pracy — przy nieublaganej walce przeciw elementom spekulacyjnym i przeciw biurokratycznym metodom w administracji publicznej — stworzyły dla rozwoju systemu „O”

specjalnie sprzyjające podłoże.

Sześć hut Zjednoczenia Hajduckiego, które rzuciły hasło współzawodnictwa w przyspieszaniu obiegu środków obrotowych i skracaniu cyklu produkcyjnego, zaoszczędziło dużo więcej, niż zamierzony 1 mld. zł. Maszyniści kolejowi w Bydgoszczy, którzy zainicjowali współzawodnictwo o maksymalne zwiększenie przebiegu parowozów bez kapitalnych remontów, pociągnęli za sobą obsługi parowozowe całego kraju, przynosząc wielomilionowe oszczędności. Brygada nitowników z huty „Karol” w Wałbrzychu, dzięki doskonałej organizacji pracy, już 25 października 1950 r. wykonała swoją drugą normę roczną. Młodzieżowa brygada korabielnikowców z POM-u w Sanoku pracowała traktorem 4 dni w miesiąc na zaoszczędzonym paliwie. Wychodzący z założenia, że w gospodarce planowej nie ma bezużytecznych odpadków, SPB w Katowicach pierwsze zastosowało do celów budowlanych zamiast wapna lasowanego — wapno karbidowe, uzyskując 50 mld. zł oszczędności rocznej.

Dzięki tysiącom takich, rozsianych po całym kraju, przewodników pracy, racjonalizatorów i mistrzów oszczędności, dzięki obniżaniu kosztów własnych i podwyższaniu rentowności przedsiębiorstw państwowych, dzięki wzrastającej akumulacji socjalistycznej — mogliśmy nie tylko znaleźć gospodarcze podstawy do reformy walutowej, ale i do obniżki cen na artykuły inwestycyjne i powszechnego użytku.

Nasze źródła oszczędności po dwóch latach działania systemu „O” pozostają nadal niewyczerpane. Mechanizacja i postęp techniczny, coraz lepsza organizacja pracy, coraz wyższy stopień wykorzystywania maszyn, coraz większe skracanie cyklu produkcyjnego i cyklu obrotu towarowego, rosnąca stale wydajność pracy, coraz wyraźniejsze obniżanie kosztów własnych i podnoszenie rentowności zakładów, wzrost oszczędności indywidualnych i zaufania mas do nowej waluty i naszych instytucji kredytowych — są nie wyszukanymi jeszcze kopalniami oszczędności.

Za te miliardy będziemy budować setki nowych fabryk dróg, mostów, szkół, szpitali, gmachów publicznych, domów mieszkalnych, coraz wyżej podnosić będziemy dobrobyt ludności i potęgę gospodarczą kraju. System „O” stał się żelaznym prawem naszego gospodarstwa i jego rozwojem!

Jerzy Węcowski

PRAWO i Życie

K. B. — Poznań. — Odpowiedź na pytanie znajdzie Pani w usławie z dnia 17 II 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. nr 21, poz. 104) zmienionej dekretem z dnia 25 X 1948 r. (Dz. U. nr 50, poz. 381) w art. 36, ust. 1, 2 i 3 oraz w art. 105.

Zgodnie z ustawą o urloпах dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (art. 3), pracownicy tracą prawo do urlopu, jeżeli sam rozwiązał umowę pracy.

J. L. — Poznań. — 1. Władza rodzicielska służy obojgu rodzicom. W przypadku złego traktowania dziecka przez jedno z rodziców Sąd może pozabawić władzy rodi-

cielskiej, albo zawiesić jej wykonanie.

2. Jeżeli mąż Pani nie spełnia obowiązku dostarczania środków utrzymania rodzin, Sąd może nakazać, aby wynagrodzenie za pracę, albo inne należności, przypadające temu małżonkowi, były w całości lub w części wypłacane do rąk Pani jako żony.

3. Może Pani wystąpić na drogę procesu sądowego o rozwód.

A. B. 300 — Sąd ustali, czy zażalenie Pana jako właściciela domu narusza zasady współżycia społecznego w Państwie Ludowym.

„Stały Czytelnik”. — Wolne od podatku od nabycia praw majątkowych jest odpłatne nabycie praw majątkowych niesterwowanych. Jeżeli wartość nabycia nie przewyższa 100 tys. zł w starej walucie. Podatek ten w braku odmielnej umowy obciąża obie strony. Podstawę opodatkowania stanowi wartość nabytych praw.

Nowości „Czytelnika”

DAUTRY J. — Historia rewolucji i kontrowersji we Francji w latach 1848—1851. — Z języka francuskiego tłum. J. Guranowski. — Str. 421 + 1 nrb. zł 13,50.

Ta znakomita praca francuskiego historyka-marksisty ukazuje dzieje Francji lat 1848—1851, epokę walki ludu paryskiego na barikadach Lutego i Czerwca, i ujawnia mechanizm kontrowersji, owego spisku bankierów, arystokracji i reakcji przeciw walczącej o „republikę socjalną” młodzie, niedoświadczonej jeszcze klasie robotniczej. Doskonała lektura uzupełniająca do prac Marksa: „Wojna domowa we Francji” i „18 brumaire’a”.

Cz. W.

CZYTELNIK

O sprawne wykonanie inwestycji

Uchwalony przez Radę Ministrów Plan Inwestycyjny na rok 1951 obejmuje wykonanie inwestycji na olbrzymią kwotę przeszło 23 mld złotych. W porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi to skok blisko 30 procentowy, przy czym plan może ulec w toku wykonywania jeszcze dodatkowemu zwiększeniu, przez włączenie doń środków własnych, nagromadzonych przez inwestorów.

Od właściwego, terminowego i sprawnego realizowania inwestycji w pierwszych latach Wielkiego Planu zależy wykonanie całej sześciolatki. Należyte zmobilizowanie się do realizacji nowych zamierzeń może przede wszystkim ułatwić analiza dotychczasowej działalności. Jakże więc były największe braki realizacji planów inwestycyjnych do roku 1951? Niewątpliwie stanowiły je: z jednej strony — **płynność i zmienność samego planu, z drugiej zaś nie równomierność jego wykonania.**

Głębokie zmiany planu w toku jego wykonywania nie tylko wprowadzały poważne zakłócenia w zakresie dostaw materiałów i urządzeń inwestycyjnych oraz w zakresie działalności przedsiębiorstw budowlano-montażowych, lecz wpływały również ujemnie na jakość i koszt realizowanych inwestycji, a także zmieniały wytyczony kierunek i proporcje rozbudowy gospodarczej.

Plan na rok 1951, mający podstawowe znaczenia dla realizacji planu 6-letniego, został ujęty w ten sposób, by zapewnić stabilizację objętości programu inwestycyjnego. Oparto go więc nie na odgórnie ustalonych limitach finansowych, lecz na zaplanowaniu rzeczowym konkretnych obiektów inwestycyjnych.

Tak sporządzony plan usztywniono dzięki temu, iż niedopuszczalną będzie zmiana programów rzeczowych. Przenoszenie środków, względnie dofinansowywanie będzie dopuszczalne tylko w tych przypadkach, gdy przy realizacji programu rzeczowego okaże się, iż zbyt skąpo zaplanowano środki na jego pokrycie. W ten sposób usunie się płynność planu i zapewni się wykonanie ustalonych w nim zadań, związanych ściśle z potrzebami produkcyjnymi bieżącymi i przyszłymi.

Skupianie realizacji inwestycji

głównie w II półroczu wprowadzało dezorganizację w dostawach i wykonawstwie robót, powodowało marnotrawstwo pracy, obniżало jakość, podwyższало koszty. Uchwała Prezydium Rządu w sprawie planowego i sprawnego przygotowania realizacji inwestycji w roku 1951 wprowadza przełom i w tym kierunku.

Założenia projektowe inwestycji realizowanych w 1951 r. i programy zakupów wyposażenia inwestycyjnego na ten rok powinny być zatwierdzone już do połowy stycznia, a przesunięcie tego terminu może nastąpić tylko za zgodą Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Jednocześnie z założeniami projektowymi miała być przygotowana dokumentacja prawna i ustalona lokalizacja nowych inwestycji. Ażeby jednak ruszyć z robotami budowlanymi i montażowymi w

I kwartale 1951 r. potrzebna jest choćby częściowa dokumentacja techniczna, a więc projekty, kosztorysy i rysunki. Specjalna akcja biur projektowych ma zapewnić wcześnie dostarczenie budowcom niezbędnej dokumentacji.

Terminowe sporządzenie dokumentacji technicznej, terminowe wykonanie robót budowlano-montażowych i terminowa dostawa maszyn, urządzeń i wyposażenia — mają zapewnić umowy, które inwestorzy byli obowiązani zawrzeć z biurami projektowymi do 15 stycznia, z przedsiębiorstwami wykonawczymi — do końca stycznia i z dostawcami — do końca lutego 1951 roku.

Umowy muszą być oparte na ścisłych harmonogramach, ustalających uzgodnione terminy dostaw, maszyn, urządzeń i wyposażenia oraz terminy wykonania poszczególnych robót budowlano-montażowych.

nym robót budowlano-montażowych.

Aby zapewnić równomierne wykonanie inwestycji w ciągu całego 1951 r., przedsiębiorstwa wykonawcze muszą już w okresie zimowym zorganizować prace budów, muszą ustalić plan mobilizacji kadr w ciągu roku. Nadzór nad przedsiębiorstwami resorty muszą zapewnić niezbędne przydziały materiałów budowlanych oraz zabezpieczyć wczesny przewóz tych materiałów na wyznaczone place budów.

Wykonanie uchwały Prezydium Rządu ma być poddane surowej kontroli i ścisłej sprawozdawczości. W zakończeniu bowiem uchwała nakłada na zainteresowane ministerstwa i władze centralne obowiązek składania sprawozdań z przebiegu prac, zabezpieczających wcześniejsze przystąpienie do realizacji inwestycji i równomierne ich wykonywanie w ciągu roku. (WS)

Brak planowości odbił się ujemnie na pracy GRN Piątkowo

Na porządku obrad II Plenarnej Sesji Powiatowej Rady Narodowej, która odbyła się w dniu 6 lutego br. w Poznaniu, znalazło się m. in. sprawozdanie przewodniczącego Prezydium Gminnej Rady Narodowej PIĄTKOWO — ob. Kubickiego za czas od unifikacji władz, do dnia 31 grudnia 1950 roku.

Gmina Piątkowo posiada 4415 mieszkańców, w tym 2100 mężczyzn i 2315 kobiet. Ogólny obszar gminy, dzielącej się na 8 gromad wynosi 8508 ha. Z rolnictwa utrzymują się 1994 osoby, a więc zaledwie 46%. Fakt ten, niezwykle znamieny, jest jednym z dowodów szybkiego stosunkowo przeksztalcenia Polski z kraju rolniczo-przemysłowego w kraj przemysłowo-rolniczy.

Do masowych akcji przeprowadzonych w roku ubiegłym na terenie gminy, należała m. in. walka ze stonką ziemniaczaną. W wyniku skrupulatnych poszukiwań zniszczono 21 ognisk stonki. Akcja żniwna i omłotowa przebiegała na ogół pomyślnie. Ośrodek maszynowy Gminnej Spółdzielni nie wywiązał się jednak należycie ze swoich obowiązków, wypuszczając bardzo często w teren maszyny nieprzygotowane do koszenia, względnie młocki.

Plan skupu zboża wykonano zaledwie w 79,2%, co dowodzi małego stosunkowo wysiłku położonego w tej akcji przez Prezydium, trójki i sołtysów.

Do najpoważniejszych inwestycji na terenie gminy, należy budowa szkoły w Suchymlesie. Przez niedopatrzenie Powiatowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, któremu zlecono ten obiekt, nie wykorzystano w

roku ubiegłym kredytu w wysokości około 500 tys. zł (wg starej relacji). Dokończenie budowy włączono do planów inwestycyjnych na rok 1951, lecz na razie Prezydium nie posiada wiadomości czy kredyt na ten cel zostanie uruchomiony. Ogólny koszt budowy szkoły, według obliczeń z 1949 r. wynosi ca 57 milionów zł.

Walka z analfabetyzmem w gminie Piątkowo dobiega końca. Ostatnia rejestracja ujawniła na terenie gminy 20 analfabetów.

Do błędów w działalności Gminnej Rady Narodowej, zaliczyć należy przede wszystkim brak planowej pracy. Rada nie przyjmowała sprawozdań z działalności sołtysów, a tym samym nie mogła zapoznać się dokładnie z potrzebami terenu. Brak było również powiązania pracy Rady z pracą Prezydium i poszczególnych Komisji. Te ostatnie ograniczyły się zresztą jedynie do odbycia formalnych posiedzeń, nie wykazując ożywionej działalności. Prezydium nie zapraszało na swe posiedzenia przewodniczących Komisji, jak również nie przeprowadzało narad roboczych z kierownikami swoich referatów. Rada, Komisje i Prezydium nie posiadała dotychczas uchwalonych planów pracy na rok 1951. Jesteśmy jednak przekonani, że jest to jedynie chwilowe niedopatrzenie. GRN wyciągnie bowiem niewątpliwie właściwą naukę z popełnionych w minionym okresie błędów, które nie mogą się powtórzyć.

O czym winna pamiętać Centrala Ogrodnicza w związku z kontraktacją warzyw i owoców

Centrala Ogrodnicza w Poznaniu przeszkoliła w ciągu miesiąca stycznia, na krótkoterminowych kursach — personel, który przystąpił już w całym kraju do zakrojonej na szeroką skalę kontraktacji warzyw i owoców.

Centrala zakontraktuje w br. u mało i średnio-rolnych chłopów oraz w spółdzielniach produkcyjnych ponad 40 tysięcy ton owoców miękkiego (truskawek, malin, porzeczek, wiśni, czereśni itp.), 25 tysięcy ton jabłek ziemnych i 100 tysięcy ton warzyw. Zakontraktowane owoce i warzywa stanowią będą 33 procent ogólnej ilości tych produktów, jakie Centrala zamierza zgodnie z planem zakupić w bieżącym sezonie.

Celem kontraktacji jest zapewnienie surowca zakładom przetwórczym Zjed. Przemysłu Owocowo-Warzywnego, a ludności świeżego owocu i warzyw. Kontraktacja przyczyni się również do zwiększenia upraw owoców miękkich i dostarczenia ich do wielkich ośrodków miejskich. W ostatnich bowiem latach z braku

sprawnej organizacji dostaw tych owoców, zdarzało się że chłopcy zaorywali swe plantacje. Kontraktacja zapewni obojętnie odbiór całego plonu i umożliwi im poczynienie nakładów inwestycyjnych. Owocem miękkim zaspokoją tylko część zapotrzebowania przetwórczo i winiarni, głównym bowiem surowcem będzie spad jabłkowy, który Centrala skupowała w zaledwie 30 proc. ogólnej ilości. Reszta pozostawała pod drzewami, albo przeznaczana była na skarmienie dla trzody chlewnej.

Wydaje się, że Centrala Ogrodnicza nie powinna ograniczyć się jedynie do kontraktacji, a później skupu zakontraktowanego owocu. Byłoby to zbyt uproszczone zadanie. Centrala winna w br. zwrócić uwagę nie tylko na ilość, ale i jakość owoców, a to poprzez zorganizowanie dobrego infrastruktury i zaopatrzenie plantatorów względnie właścicieli sadów w środki chemiczne i aparaty do zwalczania szkodników. Gdyby sprawa ta została należycie postawiona i rozwiązana spady można zredukować do minimum — uzyskując zamiast małowartościowego owocu na przeroby — owoc stołowy.

Z drugiej strony należałoby pouczyć kontraktujących, szczególnie w bazie owocowej nad Odrą (pow. gubiński, krośnieński, zielonogórski i inne, że owoc przedwcześnie zerwany nie nadaje się do przechowywania i — jak to praktykowano w tym rejonie w ubiegłych latach — kwalifikuje się go do spadów. Nieświadomość zatem względnie zła wola powodują, że dobre gatunki owoców stołowych, przedwcześnie zerwane wędrują zamiast do konsumenta — na przetwory, a faktyczne spady leżą pod drzewem i stają się rozsądnymi szkodnikami.

„DOM KSIĄŻKI” szkoli wiejskich sprzedawców książek

Plan 6-letni przewiduje upowszechnienie czytelnictwa na wsi, nakładając m. in. bardzo poważne zadania na „Dom Książki” w zakresie rozprowadzania książek. Dla zwycięskiej realizacji tych zadań, „Dom Książki” zorganizował przy pomocy Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, akcję szkoleniową dla sprzedawców Gminnych Spółdzielni. Na kursach tych kilka tysięcy pracowników spółdzielczych zapoznało się z najnowocześniejszymi sposobami upowszechniania książki i zostało zarazem przygotowanych do ważnego zadania podniesienia poziomu kulturalnego polskiej wsi.

Gminne Spółdzielnie uruchomią w najbliższym czasie sprzedaż książek w PGR-ach, Spółdzielniach Produkcyjnych i Ośrodkach Maszynowych.

Wreszcie Centrala Ogrodnicza w nna z wczasu zatrudczy się o przygotowanie dostatecznej ilości opakowań do transportu oraz przeszkolenie swego personelu w kierunku odpowiedniego sortowania, pakowania i przechowywania owoców. Ta dziedzina bowiem mocno jeszcze w ub. roku szwankowała, powodując duże nieraz straty cennego owocu. Byłoby to po zakończeniu akcji kontraktacyjnej najpilniejsze zadanie dla terenowych ogniw CO. (ard)



Już wkrótce ukazać się ma na półkach księgarskich *pożyteczna* (dla niektórych) książeczka pt. „Sam to zrobisz”. Wydana przez Spółkę Wydawniczą „Nasz Kulak”, jest dziełem zbiorowym wielu praktyków, którzy podane w dziełku sposoby i sposobiki już próbowali zastosować.

A o celniejsze wyposażyć autorów: „Ziarno świetnie konserwuje się, gdy przetrzymujemy je pod grubą ilością siana lub słomy. Można również trzymać je w skrzyni na paszę tak długo, aż się nie zepsuje”.

Franciszek Wyrwa, Brzeźno pow. Czarnków

„Dla łatwiejszego ukrycia żyta, już na jesień zmłóćmy zboże, ustawiamy worki na wozie i wokół wozu budujemy stóg ze słomy”.

Fr Różga, Serbia, pow. Czarnków

„Bardzo praktycznym o mało znanym sposobem zmylenia trójki gromadzkiej jest budowa tzw. stogu „opancerzonego”. Stóg taki posiada z zewnątrz 1 1/2 metrową warstwę słomy, a jego wnętrze wypełnione jest zbożem niemiłocnym. Do wiosny zboże może być czasem wymłócone przez myszy, ale to nic nie szkodzi”.

Fr. Kowal, Serbia, pow. Czarnków

„Nowoczesna medycyna wykazała, że ziarno zbożowe posiada niemałe zdolności lecznicze. Dobrze jest np. przykładać do ciała woreczki z ziarnem, albo po prostu spać na siennikach, wypełnionych żytem lub pszenicą. Człek czuje się zdrowszy i pewniejszy, bo w łóżku przecież nie będą szukać”.

Fr. Pinecki, Mała Wieś, pow. Wolsztyn

„Szanosnym współkolegom radzę ukrywać nadwyżki zbożowe (do 2 tys. kg!) w wiatraku, tak jak ja to

zrobiłem. W wiatraku jest przewiewnie, żyto się nie psu, no i przy okazji można trochę zboża posrutować i sprzedać za niższą cenę młolnym. Ale pod jednym warunkiem: trzeba mieć wiatrak”.

Ob. Luch Chmielinka, p. N. Tomyśl

„Dobrze jest też zmłócić żyto równocześnie z jęczmieniem i owsem. Takiej „mieszanki” terenowe punkty skupu nie przyjmują”.

Bogacie gromady N. Wieś, p. Nowy Tomyśl

„Żyto, umieszczone w beczkach i konwiach od mleka świetnie przechowuje się do czasu, aż je wykryje trójka gromadzka”.

Michał Bartczak z pow. Piła

„Przygotować tonę żyta, kilkadziesiąt cegieł, wapna i cementu oraz kielnię murarską. Wyszukać jakiś schowek, najlepiej wędzarnię, umieścić tam zboże i zamurować. Mogę ręczyć, że po takich przygotowaniach sukces jest m u r o w a n y”.

Wl. Napiecznyk Rataj, pow. Chodzież

„Idealnym, choć nietrawnym sposobem wywinienia się od sprzedaży zboża jest fałszowanie dał na kwitkach z zeszłorocznej odstawy zboża”.

Jan Celka i St. Mostrzyk Stokółki, pow. Gostyń

Dalsze rady omawiają sposoby ukrywania zboża: w sianie, pod mierzwą, w szafie, w walcach itd. Wszyscy projektodawcy przy końcu książeczki oświadczają jednak zgodnie, że udzielone rady aczkolwiek praktyczne i godne zastosowania, nie dają w efekcie spodziewanych rezultatów. „Trójki gromadzkie” potrafią wywahać kryjówkę. — Na to — stwierdzają w końcu autorowie rad — nie ma już żadnej rady. MIK

105 razy koncertowała Symfoniczna Orkiestra TFR

(Ciąg dalszy ze str. 3)

ca z chórami stała na właściwym poziomie, pierwszymi takimi wspólnymi występami dyrygowali zaproszeni specjaliści z tej dziedziny jak Karol Broniewski, Witalis Dorożaja i Marian Weigt. Przewiduje się, że także zaawansowanej terenowi dyrygenci będą mogli stanąć przy pulpicie kapelmistrzowskim, co może ujawnić ukryte talenty.

Program na rok bieżący

W pierwszym roku uzyskano wcale dobre rezultaty pracy. Prof. Duczmal, który objął dyrykcję orkiestry po prof. Kwaśniku od 1 IX 1950 r. ma jednak wiele nowych i ciekawych planów, które prace pogłębią. Szczególnie gdy chodzi o repertuar będzie on uzupełniony bogatymi wydaniami z okazji Festiwalu Muzyki Polskiej, w którym orkiestra weźmie udział. Obok solistów, którzy już współpracują (J. Prąda, T. Kosowski, I. Nowak, A. Kuryłło i J. Madeja), włączą się do akcji wyjazdowej dalsi wybitni śpiewacy i instrumentalni, w tym wirtuozi na mało znanych instrumentach z punktu widzenia solistycznego — jak harfa, kontrabas, waltorna, fagot itp. Marszruta objazdowa przewiduje oprócz powtórnego odwiedzenia miejscowości, w których już koncertowano, wyjazdy do nowych ośrodków wypoczynkowych przez Wydział Oświaty WRN, ORZZ, Związek Pracowników Rolnych i PGR oraz szereg chórów Wlkp. Związku

Spiewaczego. Zasięg obejmuje także Ziemię Lubuską, na północnym końcu Zieleną Górą, Górzów i Świebodzin.

Plan wykonamy z nadwyżką

Na rok 1951 zaplanowaliśmy 150 koncertów, przeważnie wyjazdowych, mówi z ożywieniem na zakończenie rozmowy dyr. Duczmal. A do tej cyfry dojdą liczne, nie dające się z góry przewidzieć występy okolicznościowe. Przygotowujemy się do tej wyczerpującej lecz wdzięcznej pracy na codziennych próbach, którym sprężyste kieruje nasz niezłomny kapelmistrz Leszek Rezel. Dla ożywienia i uaktualnienia repertuaru przewidujemy stałą współpracę z jednym z chórów poznańskich a pierwsze poczynione próby w tym kierunku dały już dobre rezultaty.

A jak dajecie sobie radę finansowo — zadajemy ostatnie pytanie? Część wydatków pokrywamy z minimalnych opłat inkasowanych ze względów wychowawczych tytułem wstępnego, powstałe niedobory wyrównuje subwencjami Ministerstwa Kultury i Sztuki, które jak i wszystkie władze miejscowe oraz w terenie, ułatwiają nam pracę i pomagają w niej na każdym kroku. Toteż z pewnością plan na rok 1951 z pewnością wykonamy z nadwyżką!

Zyczymy tego serdecznie pracownikom zespołowi Symfonicznej Orkiestry Objazdowej i jej Dyrekcji, wierząc na podstawie dotychczasowych osiągnięć, że zobowiązanie wykonają!

Rozmowę przeprowadził W. Widor

Dzień Powzedni Kraju Rad

Bogate trofea myśliwych radzieckich

ZSRR posiada wielką ilość miłośników sportu myśliwskiego; w dniach wolnych od pracy i w okresie urlopów udają się oni masowo na polowania. W lasach pobudowano specjalne schroniska, w których myśliwi otrzymują gorącą strawę i wygodny nocleg. W Związku Radzieckim lista zwierząt i ptaków, na które wolno polować, obejmuje ponad 330 gatunków. Lasy Uralu, Syberii czy Kazachstanu obfitują w wielkie ilości niedźwiedzi, lisów polarnych i gronostajów. Przy schroniskach istnieją zorganizowane grupy doświadczonych myśliwych, którzy udzielają sportowcom cennych rad, wskazują właściwą drogę i w razie potrzeby dostarczają psów gończych. Myśliwi radzieccy osiągają piękne wyniki w czasie swych wypraw. Staruszek, 90-letni Piotr Zacharow zastrzelił w ub. roku 4 niedźwiedzie 40 gronostajów, 500 wiewiórek oraz wiele zajęcy i lisów.

UZBEKISTAN

szybko pomnaża swe bogactwa

W ciągu dwóch tylko minionych lat zbudowano w Uzbekistanie 31 tysięcy domów mieszkalnych, 158 szkół, 400 przedszkoli i żłobków, 63 szpitale, 7 tysięcy zabudowań gospodarczych. Na podstawie projektów opracowanych przez architektów republikańskich — 150 scalonych kolchozów buduje obecnie nowe osiedla, a 3300 kolchoźników ukończyło specjalne kursy kierowników brygad budowlanych. W ubiegłym roku kolchozy uzbeckie wydały na budownictwo kapitalne 330 milionów rubli, a więc dwa razy więcej jak w roku 1949, a w roku bieżącym asygnują kolchozy Uzbekistanu na budownictwo ponad 700 milionów rubli. Wiele kolchozów posiada własne przedsiębiorstwa pomocnicze dla przygotowania materiałów budowlanych. (K)

WTOREK
Leona

Słońce w.: 7.01
zach.: 17.13
Księżyc w.: 15.27
zach.: 6.50

Co, gdzie i kiedy

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje następujące odczyty 20 bm. w pow. jarocińskim:

Sp. produkcyjna Kollin godz. 16 „Rolnictwo w ZSRR”, Dom Kultury Pleszew godz. 19 „Energia atomowa” cegielnia Witaszewska godz. 16 „Imperializm bez maski”, Dom Kultury Jarocin godz. 18 „Imperializm bez maski”, spódz. prod. Roszków godz. 16 „ZSRR — wielka rodzina”, gromada Łobzowice g. 19 „ZSRR — wielka rodzina”, gromada Bronów w ZSRR”, gromada Raszewo godz. 19 „Plan przeobrażenia przyrody”, gromada Pawłowice godz. 16 „Plan przeobrażenia przyrody”, PGR Marszewo godz. 18.30 „Literatura w walce o pokój”, gromada Broniszewice godz. 16 „Literatura w walce o pokój”.

21 bm. w pow. krotoszyńskim: Spódz. prod. i wieś Baszków godz. 18.30 „Rolnictwo w ZSRR”, spódz. prod. i wieś Kuklino g. 16 „Rolnictwo w ZSRR”, spódz. prod. i wieś Lutynia godz. 18 „Jak rozwiązać problem niemiecki”, ten sam temat będzie omawiany w spódz. prod. i wieś Nowy Świat godz. 15, spódz. prod. i wieś Gumiennice godz. 16 spódz. prod. i wieś Łukaszewo godz. 19. PGR Górczki godz. 19 „Energia atomowa”. Miasteczko Koźmin godz. 16 „Energia atomowa”.

Gdy

nadchodzi wiosna

Powiatowe miasto Rawicz otoczone jest ślicznymi plantami. Tu też wczesną wiosną, latem i jesienią gwarno jest i rojno. Starsi obywatele miasta wygrzewają się na słońcu, młodzież wesoło spędza tu czas wolny od nauki. Cóż, kiedy nadchodzi wiosna dbacie o to, by planty rawickie były naprawdę chlubahą waszego miasta. Ino

Spółdzielczość produkcyjna
zdobywa coraz liczniejszych zwolenników

Spółdzielni produkcyjnych w powiecie kępińskim jest 8, z czego 2 — III typu, 1 — II typu i 5 — I typu. W najbliższej przyszłości powstaną nowe spółdzielnie produkcyjne w gromadach Domasłów, Trębaczów, Mnichowice, Niwki, Książęce i Godziętowy, gdzie komitety założycielskie powstały samorzutnie jako dowód dojrzenia wśród chłopów małego i średniorolnych świadomości wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną — zafaną.

Trzeba stwierdzić — powiedział sekretarz KP PZPR ob. Cichowlaż, na posiedzeniu PRN,

że tylko część południowa powiatu żyje zagadnieniem spółdzielczości produkcyjnej, podczas gdy północna część z gminami Grabów, Ostrzeszów, Doruchów nie tworzą komitetów założycielskich.

Uchwała Powiatowej Rady Narodowej zobowiązała wszystkie przeżyła rad w terenie do aktywnego współdziałania zarówno w planowym skupie zboża jak i w zakładaniu nowych spółdzielni produkcyjnych, w oparciu o zasadę dobrowolności.

Powiatowa Rada Narodowa zatwierdziła zmiany w składzie komisji radzieckich oraz plany

pracy komisji radzieckich, Prezydium PRN i Pow. Rady Narodowej na I kwartał 1951 i na rok 1951.

Na delegata do WRN wybrano ob. Stanisława Glinkę, członka spółdzielni produkcyjnej Krzyżowniki gm. Rychtal. (pz)

O lepsze wyniki
w pracy

Ostatnia nadzwyczajna sesja PRN w Kościanie, przeanalizowała wyniki planowego skupu zboża oraz prace miejskiego i wiejskiego aktywno na odcinku spółdzielczości produkcyjnej.

Mało i średniorolni chłopcy wywiązali się w większości z obowiązku odstawy zboża. Jedynie kulacy, jak np. Sylwester Wojciechowski z Witkówek, Piotrowicz z Kobylnik i inni, sabotowali tę akcję i dlatego przebiegała ona nierówno. Na sesji skrytykowane niedostateczną bojuowość powiatowego i gminnego aktywno rad narodo- wych. Stwierdzono że wynikiem słabej aktywności była m. in. nieznamość uchwał gminnych Biura Politycznego KC PZPR. Zapomniano więc o akcji uświadomiacjącej, nie przywiązano wagi do tego, że socjalizację wsi zrealizować można tylko w oparciu o biedotę wiejską, w sojuszu ze średniakiem i w nieustannej walce z kulakiem.

KAZIMIERZ TOPOREK
korespondent „Głosu”

Wkrótce otwarcie
ciekawej wystawy w Rawiczu

Powiatowy Dom Kultury Związków Zawodowych w Rawiczu organizuje z pomocą Okręgowej Rady Związków Zawodowych — Powiatową Wystawę, obrazującą zdobycze i osiągnięcia ośrodków przemysłowych, rolniczych i kulturalno-oświatowych w pierwszym roku planu 6-letniego.

Stroną artystyczną i urzędzeniem stoisk zajmuje się specjalnie powołany w tym celu komitet wystawowy oraz zespół grafików z Poznania, który w plastyczny i przejrzysty sposób przedstawia centralne zagadnienia planu 6-letniego — wzrost wydajności pracy w powiecie rawickim. W szeregu wykresach zobaczymy wpływ współzawodnictwa na osiągnięcia, wpływ dyscypliny pracy, przychylny obniżki kosztów produkcji (w procentach), wpływ racjonalizatorstwa, mechanizacji, oszczędności i obniżki kosztów własnych produkcji w stosunku roboczo-godzin itp oraz perspektywy wzrostu zakładów pracy w planie 6-letnim.

Plan wykonany

W akcji odstawy zboża przoduje w powiecie leszczyńskim gmina Lipno. Chłopi gromady Lipno chcąc przyspieszyć wykonanie planu całej gminy, zobowiązali się odstawić dodatkowo znaczne ilości zboża. Dzięki temu roczny plan odstawy został wykonany z nadwyżką 11,679 kg (109,3 proc.).

BOLESŁAW GARBAT
korespondent „Głosu”

Wystawa zostanie otwarta w dniu 8 marca br. i trwać będzie do 8 kwietnia br.

Miejscem wystawy będzie Powiatowy Dom Kultury Związków Zawodowych w Rawiczu. Po zakończeniu wystawy projektuje się jej objazd po gminach a następnie zaopatrzenie planszami z wystawy świetlic w powiecie rawickim. (S)

A może tak dwa okienka?

— Moja pani, ja myślałam, że skończy jeszcze pranie, a tu nic z tego nie będzie.

— A co ja mam powiedzieć? Mam zwolnienie z pracy, wyznaczona godzina nadchodzi i będę musiała wrócić do fabryki nic nie zadowolony.

— Może to jednak jakoś szybciej pójdzie — wtrąca się do rozmowy inna z czekających.

— Mam się udać do sanatorium i jestem jeszcze chory po powrocie ze szpitala.

Taką rozmowę prowadzono przy okienku nr III wypłat zasiłków chorobowych, polegalskich i pokarmowych w Zakładzie Lecznictwa Pracowniczego w Kaliszu.

Rząd czekających wydłużał się, a przybyli z prowincji oraz zwolnieni na krótki czas z pracy, denerwowali się. Tymcz-

sem za okienkiem dyżurujący urzędnik również denerwował się, nie mogąc mimo najcięższych chęci podjąć pracy. Skomplikowana i „obłita” procedura wypełniania formularzy przedłużała pracę i uniemożliwiała sprawne załatwienie interesantów. Wynik taki, że w ciągu 2 godzin załatwiono tego dnia tylko 6 (słownie sześciu) interesantów.

A możeby kierownictwo ZLP-u pomyślało nad tym i albo przydzieliło pomoc urzędnikowi przy okienku nr III, albo uruchomiło dwa okienka, które sprawniej załatwiałby interesantów, nie narażając ich na bezproduktywne wyczekiwania i tracenie cennego czasu. Odnosi się to szczególnie do godzin przedpołudniowych, kiedy daje się zauważyć wzmocniony ruch przyjeżdżnych z prowincji. (za)

Juniorzy krotoszyńscy
w czołówce państwowej

Sport ludowy w pow. krotoszyńskim rozwija się pomyślnie. Do osiągnięć należy zaliczyć rozwój LZS-ów, których liczba 25 podskoczyła na 46 zespołów zrzeszających 1818 członków, w tym 411 kobiet. Ludowe Zespoły Sportowe pracują coraz lepiej, budują boiska i dzięki wydatnej pomocy i opiece Zw. Samopomocy Chłopskiej zaopatrują się w sprzęt sportowy. Największą popularnością wśród LZS-ów cieszą się sekcja lekkooletyczna, siatkówka i tenis stołowy. Do najlepszych w pow. krotoszyńskim należy zaliczyć LZS-y Lutoginów, Bożacin, Gorzupia, Wyganów, Sulmierzyce i Baszków, które mają po 6 sekcji.

Z istniejących 6 szkolnych kół sportowych najlepiej pracują Kola przy Państw. Liceum Pedagogicznym i przy Liceum Ogólnokształcącym w Krotoszyńcu, mające zaprowadzoną dokładną dokumentację SPO dla 40 członków w tym 10 kobiet.

Z klubów największą aktywnością i osiągnięciami legitymuje się ZS Gwardia w Krotoszyńcu, która skupia 225 członków, posiada 8 sekcji. Pływacy Gwardii pod wytrawnym kierownictwem Jana Szlachty niedługo zostały wyróżnieni i powierzone im zorganizowanie ogólnopolskich mistrzostw młodzików i juniorów, z czego wywiązały się wzorowo. Również sekcja motorowa ze swoimi asami żużlowcami Kurkiem i Garyantsiewiczem rozgłosiła imię krotoszyńskiej Gwardii.

Sportowa młodzież Krotoszyńska zdobyła niejednokrotnie dobre wyniki: Olszewski (SKS Lic. Ogół) zdobył na 400 m st. dow. juniorów mistrzostwo Polski, Smyczyński (Gwardia) liczący zaledwie 13 lat zdobył w mistrzostwach Polski młodzików na 100 m st. dow. 3 miejsce, Wawrzyniak (SKS Lic. Handl.) w skoku wzwyż juniorów zdobył mistrzostwo Polski. (fk)

Otrzymali nagrody

Przed kilku dniami odbyła się w Jarocinie uroczystość wręczenia nagród młodzieżowym przodownikom pracy. 250 przodownikom ZMP-owcom z całego powiatu serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych osiągnięć w pracy złożyli przedstawiciele PRN, PRZZ, Partii i harcerstwa. W ożywionej dyskusji młodzi robotnicy podziękowali swymi osiągnięciami. Wykazali oni słusność szkolenia ideologicznego i fachowego, które przyczynia się w znacznej mierze do usprawnienia pracy.

Przedstawiciel brygady młodzieżowej przy WZPD w Jarocinie wzywając do współzawodnictwa długofalowego wszystkie brygady młodzieżowe przemysłu drzewnego z całej Polski. Nastąpiły również wezwania indywidualne, robotników z poszczególnych zakładów pracy.

JOZEF OWCZARSKI
korespondent „Głosu”

Pleszew
ma stację benzynową

Pleszew położony przy ruchliwym trakcie samochodowym pozabawiony był od czasu wojny stacji benzynowej wobec czego miejscowe instytucje posiadające samochody i przejeżdżni musieli zaopatrywać się w paliwo w Jarocinie względnie w Ostrowie.

Niedogodność ta, jak nam donosi nasz korespondent — zostanie wkrótce zlikwidowana, gdyż prace przy budowie nowoczesnej stacji benzynowej na Rynku dobiegają już końca.

Inicjatywę Centrali Produktów Naftowych powitali z dużym zadowoleniem szczególnie kierownicy samochodowi. (pl)

Skup zboża
w leszczyńskim

W pow. leszczyńskim wywiązały się dotychczas z planu skupu zboża następujące gromady: Tarnowa Łąka, Wyciążkowo, Gronówko, Długie Stare i Przybin.

Gromada Święciechowa i Potrzebowa zorganizowały w dniu 16 bm. tzw. czerwone transporty zboża. Ze Święciechowy wzięło w tym transporcie udział 16 furmanek. (ard)

SODA

Kobiety pow. średzkiego, członkinie LK, przeanalizowały swą działalność.

W ogniu krytyki i samokrytyki dojrzały nowe wnioski, które usprawniają pracę. Na I Kongres LK, który odbędzie się w Warszawie, wybrano na delegatki ob. ob. Reformatawa i Moszczeńską z wsi produkcyjnej Mączniki. (kos)

Pracownicy poszukiwani

Księgowego, mechanika-ślusarza i palacza kotłów c. o. zatrudni zaraz Państwowe Sanatorium Przechlewnicze w Nowogardzie. W nagrodzenie wg siatki plac pracownikom państwowym. Oferty należy składać pod adresem sanatorium. K322

Brakarzy drzewa poszukujemy zaraz na warunkach układu zbiorowego. Zgłoszenia osobiste wzgl. pisemne kierować: Zakłady Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu, Wydział Personalny, ul. Daszyńskiego 180. K333

Inżyniera ładowca, mechanika, oraz dyplomowanych techników budowlanych z praktyką w zawodzie zatrudni zaraz poważne przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty z szczegółowym życiorysem należy kierować. Głos Wielkopolski dla K327.

Szefa działu finansowego, szefa działu zaopatrzenia oraz pracowników wykwalifikowanych tych działów na wyjazd do Gorzowa, Białogardu oraz Jastrowia przyjmie natychmiast przedsiębiorstwo przemysłowe. Podania z życiorysem należy kierować do Głosu Wielkopolskiego dla K339.

Księgowego(a) przyjmie zaraz Spółdzielnia Płynikarska, Przebitka, jednolity plan. Zgłoszenia Poznań, tel. 85-69 lub Związek Branżowy Metalowo-Drzewny Poznań, Marcina 49, dział finansowy. 2375g

Referenta zaopatrzenia z branży metalowej poszukujemy. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować: Warsztaty Napraw Maszyn Drukarskich nr 2 Poznań, ul. Marcelesińska 18. K336

Kierowników gospodarstw, agronomów, zootechników, ichtologów, kalkulatorów, księgowych, magazynierów, brygadierów, pracowników fizycznych zaangażuje na zespoły i majątki Okręgowy Zarząd P.G.R. w Gorzowie. K340

Wolne posady

Panienka do podnoszenia o czek maszynowo. „Kryształ”. Poznań, pl. Wolności 7. 2280g

Ekspedientka potrzebna. Piekarnia, Poznań, Wierzbicenie nr 49. K324

Gospożka z gotowaniem na bardzo dobrych warunkach potrzebna. — Poznań, Chelmońskiego 16, m. 3. od 15-18. 2353g

Pomoc domowa, samodzielna, na wyjazd. Poznań, Langiewicza 17, m. 8. 2282g

Uczeń ślusarz maszynowy do lat 18 potrzebny, „Fraba”, Poznań, Mickiewicza 9. 1101p

Potrzebna krawcowa w dom. Informacje, Langiewicza 18, m. 4. 2300g

Gospożka poszukuje inżyniera. — Telefon 65-32, Poznań. 2302g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, 27 Świdnia 19, m. 16. Zgłoszenia od 15-17. 2314g

Pomoc domowa z noclegiem potrzebna. Poznań, Rokossowskiego 39, skład. 2324g

Pomoc domowa, dochodząca lub stała, potrzebna. Poznań, Wyspiańskiego 15, m. 5. 2328g

Wulkanizator młodszy potrzebny dorywczo. — Oferty Głos Wielkopolski dla 2329g

Uczeń potrzebny. Poznań, Wielkie Garbary 2, zegarmistrz. 2333g

Uczeń od 18 lat potrzebny. Piekarnia, Poznań, Żórawia 19/21. 2339g

Ekspedientka do piekarni i czerwiak piekarski potrzebni zaraz. Poznań, Daszyńskiego 44, m. 4, od godz. 15-16. 2340g

(P-n) Poznański dziennik wleczony: 18.25 (P-n) Graja organy Wilkiers: 18.45 (P-n) Nasi korespondenci pisa: 19.20 Koncert: 20.00 Dziennik: 20.30 Reportaż z Zim. Mistrz. Zrzesz Sport w Zakopanem: 20.50 Koncert symfoniczny: 21.50 Muzyka aktualności: 23.00 Ostatnie wiadomości: 23.10 Muzyka poważna.

Samochody osobowe

w dobrym stanie zakupi poważna instytucja. Oferty: Biuro Ogłoszeń R. S. W. „Prasa” Poznań — ulica Kantaka 9/9 — tel. 529-31. K335

OGŁOSZENIA DROBNE

Pomoc domowa potrzebna. — Zgłoszenia: Poznań, Drzymały 14, m. 4, od godz. 17-18. 2360g

Fortepian sprzedam. Poznań, telefon 527-11. 2286g

Parkan siatkowy z słupkami i furtką. Poznań, Kopczyńskiego 28, m. 4. 2310g

Wille wyjąca wolnym mieszkaniem, 40 000. Pijanowski, Poznań, Półwiejska 38. 2317g

Zegarek męski „Omega”, chromowy, sprzedam. Poznań, Szczanieckiej 4a, m. 6. 2318g

Radio Philips, uniwersalne, 6-lemnowe. Poznań, Hetmańska nr 27, m. 7. 2323g

Pianino sprzedam. 1300 zł. Poznań, Mickiewicza 29, m. 5, boczna klatka. 2325g

Wille, idealna połowa, wolnym mieszkaniem, ogrodem, Mosinie, 23 000. Oferty Głos Wielkopolski dla 2331g.

Motorak spaliny, stacyjny, 250 cm³, do pompy lub motorówki sprzedam. Poznań, Działuskiego 4, tel. 40-89. Zgłoszenia: wtorek — środa. 2279g

Tapczan 2x1,05 m sprzedam. Stokowska, Poznań, Sporna 1, m. 1, godz. 18-20. 1036p

Radio sprzedam. Poznań-Kawica, ul. Pozdaniwa 19, m. 3, od godz. 17, dojazd autobusem z Kraszewskiego. 2311g

Motoraki 200 cm³, stan dobry, sprzedam. Poznań, Kanałowa nr 14 (ślusarnia), godzinach popołudniowych. 2367g

Sprzedam idealną połowę kamienicy 3-piętrowej, Łazarz, Oferty Głos Wlkp. dla 2364g.

Kontrolny zegar elektryczny dla robotników (wybija automatycznie) oraz maszyny do pisania długim wątkiem i bucharcielnia sprzedamy. Warsztat maszyn biurowych. Poznań, pl. Wolności 2. 2204g

Dom centrum Poznania, również część, 53 000, mieszkanie wolne. Oferty Głos Wlkp. dla 2264g.

uwaga!
Stale zlecenia
remontowe aparatów fotograficznych
zleci poważnemu przedsiębiorstwu instytucja państwowa.
Oferty z podaniem zakresu wykonywanych prac w terminie nieprzekraczającym do 1 marca br. składać do Biura Ogłoszeń „Głosu Wielkopolskiego” dla K338.

Świat Młodocy
Pomoc w pracy pedagogicznej, wychowawczej, młodzieży, harcerskiej i szkolnej.

Kupna
Srebro, monety srebrne. Laboratorium Kaiser. Poznań, Roosevelt 9, m. 3. 1006p.
Domek z ogrodem lub parcele od właściciela. — Oferty Głos Wielkopolski dla 2201g.
Łom srebrny kupuje warsztat złotniczy, Kruk, Pułaskiego 13. 1111p
Znaczkę pocztową, zbiory, kupuje. Poznań, Strzelecka 27, m. 8, od 18. 2168g
Grzyzarki kupie. — Oferty Głos Wielkopolski dla 2306g.
Logarymy 7-cyfrowe kupie. — Poznań, telefon 524-12. 2346g
Worki papierowe kupie. Oferty Głos Wlkp. dla 2347g.
Barak mieszkalny kupie. Oferty Głos Wlkp. dla 2366g.
Zamiana
Domek ogródkiem i meblami Elbląg zamienie na 2-pokojową kuchnię Poznanu. Oferty Głos Wlkp. dla 2281g.
Zamienie 2 pokoje kuchnia, Wrocław, na podobne Poznań. Oferty: Czytelnik, Wrocław, O. Jawska, „Ogród”. K328

Świece kościelne
z dostarczonych odpadów wyrabia szybko Chemiczna Spółdzielnia Pracy Krotoszyńskiej. K321

Wolne lokale
Ucznia lub uczennicę szkolną, w młodszym wieku, najchętniej ze wsi, przyjmie na wspólną stację z przyłączeniem do rodziny. Oferty Głos Wielkopolski dla 2321g.

Dzierżawy
Oddam w dzierżawę ca 30 ha, bez inwentarza. Oferty Głos Wielkopolski dla 2319g.

Zguby
Zgubiono kartę pracy, wydaną Ośrodkiem Szkoleniowym Technicznej Obsługi Maszyn Rolniczych oraz książeczkę wojskową, wraz z RKK Wagrowiec, Stanisław Podwyżscki, Obudno. 1113

Spotkanie pływackie Szczecin - Poznań

zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 90:54. W konkurencjach kobiecych poznanianki wykazały zdecydowaną przewagę zdobywając wszystkie pierwsze i drugie miejsca i tak na 400 m dow. Przyborowicz zrobiła czas 6:23,2; Tomczakówna 7:09,5. Na 200 m klas. Bresińska Poz. uzyskała wynik 3:27,3, druga była Górecka również z Poznania 3:41,6. Na 100 m wznak Żurkówna uzyskała czas 1:30,7 Kurkówna Poz. 1:34,4. Na 100 m dow. pierwsza przypłynęła Malicka Poz. 1:23,2 jako druga uplasowała się szczecinianka Zacharowicz - 1:35,0. W konkurencjach męskich pierwsze miejsca podzielono sprawiedliwie Poznanowi przypadły na 400 m dow. Jachnik 5:23,3, tak również w konkurencji na 200 m klas. Goetz 2:55,6. Natomiast Szczecin zdobył pierwsze miejsca na 100 m dow. Włodarczak 1:05,9 oraz na 100 m wznak Stelmazak Szczecin 1:17,0. Sztafety: 4 razy 200 m dow. mężczyzn - zakończyła się zwycięstwem Poznania 10:56,0. Szczecin - 11:18,9. 4 razy 100 m zmienna kobiet - Poznań 6:34,8. Szczecin - 7:17,1. Piłka wodna zakończyła się wysokim zwycięstwem poznanianków w stosunku 12:2 (6:0) (mm).

„Puchar Miast”
Kraków - Wrocław 79:65
Śląsk - Warszawa 90:54
Łódź - Gdańsk 88:56

Pływak Puchar Miast

II grupa			
1. Łódź	5	10	424:294
2. Poznań	5	6	387:332
3. Gdańsk	5	4	354:367
4. Szczecin	5	0	274:444

Szachy
A klasa Okr. Pozn.
Spójnia (Pz) - Stal II (Ostr.) 6:2

II liga kosza Kolejarz (Ostrów) - Stal (Świętoch.) 57:30

W Ostrowie odbyło się spotkanie o mistrzostwo II ligi. Drużyna Kolejarza lepsza technicznie, jednak umiejętnie zastosowana przez Stal taktyka obronna nie pozwoliła na powiększenie wyniku. Gra ciekawa, w żywym tempie, miała wiele emocjonujących momentów. Kosze dla Kolejarza zdobyli: Nowacki 28 Grzenda 17, Cieluch 8, Kolaśniewski 4. Dla gości: Skaczyński 11, Andrzejewski 8, Nagórski 6, Konieczny 5. Sędziowali dobrze Ejme i Szymański. (hof)

A klasa Kolejarz (Gn) 48:33 Spójnia (Gn)

Derby gnieźnieńskiej A klasy w koszykówce zakończyły się ciężko wywalczonym zwycięstwem Kolejarza. Spójnia prowadziła już nawet różnicą 7 punktów, jednak lepsza dyspozycja strzałowa Kolejarza zdecydowała o wyniku końcowym. Gra ostra chwilami brutalna. Sędzia Grabicki z Poznania nie umiał utrzymać zawodników w korbach. Punkty dla Kolejarza zdobyli: Jaśkowski 14, Birgfellner 12, Dzieł 7, Józefowicz i Pater po 6, Blechacz 3. Dla Spójni: Łykowski 7, Janik i Kołasiński po 6, Utech i Trzaskawka po 5, Łomczyński 4. (aw)

Kolejarz (Raw.) 53:38 Kolejarz (Leszno)

Rozegrane w Rawiczu zawody w koszykówce o mistrzostwo klasy A zakończyły się po ciekawej walce pewnym i zastępnym zwycięstwem Rawiczan, którzy prowadzili przez cały mecz, a jedynie niedyspozycja strzałowa Bolka uchroniła gości od większej porażki. W drugiej połowie goście nie dając sobie rady z atakami gospodarzy zaczynają grać ostro, lecz się dziwnie ukroćają wyczyny leszczyńzan.

Punkty dla Rawiczan zdobyli: Matysiak 16, Nowak 14, Gierko 10, Hupa 9, Bolek 4. Dla Leszna: Rytko 14, Szulczyński 12, Rupościński 4 (pt)

TELEGRAM

do Prezydenta RP BOLESŁAWA BIERUTA

My, uczestnicy I Zimowych Mistrzostw Polski Zrzeszeń Sportowych przesyłamy Ci Obywatelu Prezydencie najgorętsze wyrazy czci i wdzięczności za troskliwą opiekę Państwa Ludowego i Twoją osobistą, jaką otaczasz nasz ruch sportowy.

Zobowiązujemy się za Twoim Obywatelu Prezydencie wskazaniem dążyć ze wszystkich sił do osiągnięcia coraz lepszych wyników w sporcie i przez zdobytą sprawność podnosić wydajność naszej pracy i umocnić obronność naszej Ludowej Ojczyzny - ważnego ognia światowego pokoju.

TELEGRAM

do Min. Obrony Narodowej Konstantego Rokossowskiego

My, uczestnicy I Zimowych Mistrzostw Polski Zrzeszeń Sportowych reprezentanci zrzeszeń sportowych meldujemy Ci Obywatelu Marszałku, że oddamy wszystkie swoje siły i umiejętności w szlachetnej walce sportowej dla uzyskania najlepszych wyników i podniesienia poziomu naszych mistrzostw.

W obliczu zagrażającej dla pokoju zbrodniczej działalności imperialistycznych podżegaczy wojennych chcemy, aby uzyskane przez nas siły, hart i wytrwałość wykorzystać w pracy nad przygotowaniem szerokich rzesz społeczeństwa na zdrowych, mocnych i ofiarnych ludzi, zdolnych do pracy dla Ludowej Ojczyzny i do obrony, w razie potrzeby, jej granic.

Pierwszy dzień Zimowych Mistrzostw Polski w Zakopanem

W niedzielę 18 bm. o godz. 10.15 odbyło się uroczyste otwarcie I Zimowych Mistrzostw Polski. Na Placu Zwycięstwa wokół pomnika wdzięczności Armii Radzieckiej zebrało się około 1000 zawodników i zawodniczek, organizatorów i działaczy sportowych oraz przybyłych gości. Ulice miasta szczerze wypełniły się tłumami wczasowiczów i mieszkańców Zakopanego.

Zebrań powitał przewodniczący kom. wykonawczego mistrzostw sekretarz GKKF - Kisielniński, po czym głos zabrał przedstawiciel Miejskiej Rady Narodowej - Gryziecki. Następnie przemawiali delegaci zagraniczni, przedstawiciele Węgier, CSR, NRD.

Z kolei zasłużony mistrz sportu Stanisław Maruszak złożył w imieniu wszystkich uczestników przyrzeczenie, po czym odczytano teksty depeš, wystanych przez uczestników mistrzostw do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego i Wszzechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej przy radzie ministrów ZSRR.

Ogółem do konkurencji narciarskich zgłoszono 477 uczestników w tym 351 mężczyzn i 126 kobiet.

Najliczniej reprezentowane jest zrzeszenie sportowe Kolejarz - 59 uczestników następnie AZS - 54, Ognio - 48. W konkurencjach kobiecych najwięcej zawodniczek zgłosił AZS - 19.

W jeździe szybkiej na lodzie zgłoszono 55 mężczyzn i 37 kobiet, a w jeździe figurowej 11 mężczyzn i 14 kobiet. W jeździe figurowej parami startować będzie 8 par.

Ze względu na słabe warunki śniegowe zdecydowano przeprowadzić w niedzielę tylko jedną konkurencję narciarską - bieg na 10 km w konkurencji kobiet, która przyniosła następujące wyniki: 1. Gąsienica - Daniel Helena (Gwardia) - 1:05:13, 2. Maria Kowalska (G) - 1:05:14, 3. Halina Stepek (G) - 1:05:20.

Piłka nożna

Stal (Pz) - Budowlani (Pz) 6:2

Spotkaniem piłkarskim Stal - Budowlani zaangiurowano w Poznaniu tegoroczny sezon. Samo spotkanie odbyło się w enormalnych warunkach - na boisku błotnistym, pokrytym licznymi kałużami wody, toteż o normalnej grze nie mogło być mowy. Drużyna Stali przewyższała swego przeciwnika tak pod względem technicznym, jak i kondycyjnym i zwyciężyła b. mistrza poznańskiej A-

Kolejarz (Raw.) 10:0 Włókniarz (Kal.)

Zawody tenisa stołowego o mistrzostwo klasy A rozegrane w Rawiczu pomiędzy Włókniarzem Kalisz a Kolejarzem Rawicz zakończyły się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:0. Włókniarze przybyli w składzie rezerwowym przez co byli o klasę słabsi od gospodarzy. Barw Kolejarza bronili Walkowiak, Mikołajczak, Pietraszek i Raś. (pt)

S. F. O. S. to odbudowa Warszawy i Kraju - to utrwalenie pokoju



Rekordowa liczba startujących na lekkoatletycznych mistrzostwach Polski

312 uczestników w zimowych lekkoatletycznych mistrzostwach Polski w konkurencji męskiej i żeńskiej, oto nowy rekord, oto nowy sukces polskiej lekkoatletyki w umasowieniu tej dziedziny sportu.

Na starcie stanęli prawie wszyscy najlepsi zawodnicy z całej Polski. Mimo że zabrakło Stawczyka, Stankiewicza, Lipskiego, Moronczyka, Lesznerówny, Gembolliśówny to jednak licznie zebrana publiczność nie miała powodu narzekać na brak atrakcyjności. W czasie dwudniowych zmagani na bieźni, rzutni i skoczni nasi zawodnicy dowiedli, że nie zamarzali zimy, że są już w niezłej formie i z chwałą wyjścia na boiska padli niejednym rekordem Polski.

Same mistrzostwa otrzymały przede wszystkim dobre ramy organizacyjne. Mimo licznych zgłoszeń poszczególne konkurencje przeprowadzono sprawnie i bez większych zgrzytów. Otwarcie mistrzostw po barwnej defiladzie dokonał przedstawiciel GKKF Janicki po czym mistrzyni Polski Bregulanka w towarzystwie Kiszki i Macha I wciągnęła flagę na maszt.

Pierwszy dzień mistrzostw przyniósł tak jak mistrzostwa juniorów szereg dobrych wyników. Kiszka uzyskał w biegu na 80 m najlepszy powojenny wynik w hali 8,9 sek.; Kuźmicka przebiegła tę samą odległość w czasie 10,6 sek.; trzech zawodników przeszło w skoku wzwyż 1,80 m, a Białkowska i Rączewska uzyskały po 1,44 m.

Wracając do biegu na 80 m bezapelacyjnym faworytem był rekordzista Polski Kiszka. Słazak biegł bardzo lekko i bez większego wysiłku osiągnął swój czas. Niespodzianką było zajęcie drugiego miejsca przez Macha II, który na samej taśmie wyprzedził swego brata.

Bieg na 80 m dla kobiet przyniósł zaciętą walkę między Kuźmicką i Minnicką. Dopiero na 15 m przed metą Kuźmicka wyprzedziła na czoło, osiągając dobry czas 10,6 sek. Moderowna niespodziewanie odpadła w międzybiegu zajmując zaledwie 5 miejsce.

Skok wzwyż kobiet przyniósł Poznanowi pierwszy tytuł. Zdobyła go Białkowska, przed mistrzynią i rekordzistką Polski Rączewską. Obie przeszły wysokość 1,44 m.

W tej samej konkurencji dla mężczyzn startowało 29 zawodników, jednak większość odpadła już na 1,70 m. Tylko sześciu zawodników przeszło tę wysokość. W finale zwyciężył dzięki mniejszej ilości strączeń Cecuła przed rewelacją mistrzostw Le-

wandowskim i Skabanią, przy czym wszyscy trzej przeszli wysokość 180 m. Sztafeta żeńska 4x100 m zakończyła się niemilem zgrzytem, bowiem do pierwszego biegu wyznaczono dwie sztafety poznańskiej Stali, wskutek nieporozumień w czasie zmian dyskwalifikowano.

Drugi dzień zimowych lekkoatletycznych mistrzostw Polski rozpoczął się bardzo pomyślnie. W czasie godzin przedpołudniowych ustalono trzy nowe rekordy Polski. Pierwszy uzyskał Krzyżanowski w biegu na 80 m przez płotki uzyskując czas 11,4 sek. Tym samym z tabeli rekordów w hali wykreślony został przedwojenny rekord Haspla wynoszący 11,6 sek. Tak sam sukces odniosła nasza rekordzistka Bregulanka w pchnięciu kulą. Wymazała ona rekord Cezykowej z 1938 roku wynikiem 12,59 m bijąc stary rekord o trzy centymetry. Trzeci wreszcie rekord (lec dla juniorek) ustanowiła Maciejakówna AZS - Poznań w przedbiegu na 80 m przez płotki uzyskując czas 14,2 sek. Ponadto poszczególni zawodnicy w zaciętych walkach uzyskały szereg wyników zasługujących na uwagę.

Padają nowe rekordy Polski

Wyniki techniczne pierwszego dnia były następujące:
80 m mężczyzn (54 startujących) - finał - 1) Kiszka (Unia Krywań) 8,9 sek., 2) Mach II (Bud. Gdańsk) 9 sek.,
80 m kobiet - (18 startujących) - finał - 1) Kuźmicka (Bud. Chorzów) 10,6 s., 2) Minnicka (Bud. Szczecin) 10,7,
800 m mężczyzn - (26 startujących) - I przedbieg - 1) Lipiec (AZS Wrocław) 2:13 min., 2) Motyka (Kol. Kraków) 2:15,4 min.,
II przedbieg - 1) Jackiewicz (Gwardia Lublin) 2:13,6 min., 2) Leśniak (AZS Wrocław) 2:13,7 min.,
Skok wzwyż kobiet - (10 startujących) - finał - 1) Białkowska (AZS Poznań) 1,44 m, 2) Rączewska (Bud. Wrocław) 1,44 m,
Skok wzwyż mężczyzn (20 startujących) - finał - 1) Cecuła (Bud. Gdańsk) 1,80 m, 2) Lewandowski (Bud. Wrocław) 1,80 m,
Sztafeta 4x100 m kobiet - 1) Budowlani (Chorzów) 59,2 sek., 2) Spójnia (Grudziądz) 69,5 sek.,
Sztafeta 4x100 m mężczyzn - 1) Budowlani (Chorzów) 2:13,6 min., 2) Kolejarz (Warszawa) 2:13,7 min.,
Punktacja ogólna zrzeszeniowa: 1) Budowlani 223 pkt., 2) Spójnia - 138 pkt., 3) Kolejarz 93 pkt., 4) AZS 64 pkt., 5) Stal - 54 pkt., 6) Włókniarz 51 pkt.,
Punktacja klubowa: 1) Budowlani Gdańsk - 119 pkt., 2) Spójnia (Gdańsk) 66 pkt., 3) Budowlani (Chorzów) 63 pkt., 4) Unia (Krywań) 41 pkt., 5) Unia (Krywań) 39 pkt., 6) Kolejarz (Warszawa) 37 pkt.

Boks

Gwardia (Pz) 15:5 Kolejarz (Leszno)

W meczu o mistrzostwo A klasy Gwardia poznańska pokonała zdecydowanie Kolejarza Leszno. Na tie drużyny leszczyńskiej przygotowani technicznie Gwardziści wypadli stosunkowo dobrze. Z zawodników należałoby wyróżnić Majewicza z Gwardii, który pokazał boks w dobrym wydaniu. Wyniki techniczne od muszej do ciężkiej są następujące: (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii): Szymańczak wygrał z Kamińskim; Zandeki po żywej walce zremisował z Majewskim; Mocek musiał poddać się w trzeciej rundzie Wróblewskiego; Grabarczyk zwyciężył w drugiej rundzie przez k.o. Szymanowskiego; Cieśliński został uznany za pokonanego w walce z Jankowiakiem; Majewicz po najdłuższej walce dnia wygrał wysoko z Galzą; Vcgt przegrał zdecydowanie na punkty z Jankowskim II; Głowacki oraz Piechowiak zdobyli punkty walkowerem z powodu niedowagi przeciwnika. W ostatniej walce dnia Jadrzyk wygrał w drugiej rundzie przez poddanie się Grzelaka. (raw)

Gwardia (G.) 12:8 Stal I b

Rezerwy Stali poniosły drugą z kolei porażkę przegrywając w niedzielę z gorzowską Gwardią w stosunku 8:12. W wadze muszej Stroński (S) pokonał po chaotycznej walce Błaskowskiego (G); w koguciej Sucharski (G) pewnie wypunktował Łuczaka w piórkowej Woźniak (G) zdobył punkty bez walki; w lekkiej Obecny (S) wygrał jednoogólnie na punkty z bojowym Kasjanem (G); w lekko-półśredniej Wróblewski (S) uległ w 3 starciu przez techn. k.o. Grzewiczowi w półśredniej Kapturski (S) pokonał Działę (G); w lekko-średniej Cislowski (G) wygrał w 2 starciu przez poddanie się Papierowskiemu w średniej Bernat (G) zdobył punkty w.o.; w półciężkiej Fitz (S) zremisował z Jarosińskim (G); w ciężkiej Majewski (S) po dramatycznej walce zremisował z Radem (G).

Gwardia (G.) 12:8 Stal I b

W wadze muszej Stroński (S) pokonał po chaotycznej walce Błaskowskiego (G); w koguciej Sucharski (G) pewnie wypunktował Łuczaka w piórkowej Woźniak (G) zdobył punkty bez walki; w lekkiej Obecny (S) wygrał jednoogólnie na punkty z bojowym Kasjanem (G); w lekko-półśredniej Wróblewski (S) uległ w 3 starciu przez techn. k.o. Grzewiczowi w półśredniej Kapturski (S) pokonał Działę (G); w lekko-średniej Cislowski (G) wygrał w 2 starciu przez poddanie się Papierowskiemu w średniej Bernat (G) zdobył punkty w.o.; w półciężkiej Fitz (S) zremisował z Jarosińskim (G); w ciężkiej Majewski (S) po dramatycznej walce zremisował z Radem (G).

Stal (Pz) - Budowlani (Pz) 6:2

Spotkaniem piłkarskim Stal - Budowlani zaangiurowano w Poznaniu tegoroczny sezon. Samo spotkanie odbyło się w enormalnych warunkach - na boisku błotnistym, pokrytym licznymi kałużami wody, toteż o normalnej grze nie mogło być mowy. Drużyna Stali przewyższała swego przeciwnika tak pod względem technicznym, jak i kondycyjnym i zwyciężyła b. mistrza poznańskiej A-

Kolejarz (Raw.) 10:0 Włókniarz (Kal.)

Zawody tenisa stołowego o mistrzostwo klasy A rozegrane w Rawiczu pomiędzy Włókniarzem Kalisz a Kolejarzem Rawicz zakończyły się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:0. Włókniarze przybyli w składzie rezerwowym przez co byli o klasę słabsi od gospodarzy. Barw Kolejarza bronili Walkowiak, Mikołajczak, Pietraszek i Raś. (pt)

S. F. O. S. to odbudowa Warszawy i Kraju - to utrwalenie pokoju

STRONA 6 Nr 50 AB-C